MIESIĘCZNIK

TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ, POŚWIĘCONY SPRAWOM OŚWIATY I NARODOWEGO WYCHOWANIA LUDU.

WYCHODZI W OSTATNIM TYGODNIU KAŻDEGO MIESIĄCA.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
Kraków, ul. Szczepańska 7.

RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

PRZEDPŁATA ROCZNA 4 KOR., DLA KÓŁ T. S. L. 2 KOR., DLA CZYTELŃ T. S. L. I NAUCZYCIELI LUDOWYCH 1 KORONA ROCZNIE.

TERMIN NADSYŁANIA PRAC I KORESPONDENCYI DO 20-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Rocznik V. Kwiecień 1905. Zeszyt 4.



Marya Wysłouchowa.

(Wspomnienie pośmiertne.)

Odnieśliśmy Ją na spoczynek wiekuisty zbolałą i znękaną, na wytchnienie po trudach żywota, bo pośrodku pracy odeszła nas.

I długo jeszcze niemy jakiś stał nad Jej cichym grobem pogrzebowy tłum, jakby go z tą mogiłą wiązała dziwna moc, co się przedarła przez tę cmentarną glinę od Jej trumny — tak trudno nam było oswoić się z myślą, że już na zawsze oddać trzeba ziemi ziemską Jej powłokę.

Bo wydarła nam w Niej śmierć na ofiarę swoją, na okrutną, takie przepiękne życie czynu i miłości, za jakiem długo oczy wypatrywać będziem łzawe i długo a serdecznie żałować.

Zeszła w Niej w grób: Polsce — córa miłująca i bohaterskiego ducha, bojującym o prawa narodu — zgasła w Niej jedna z pochodni wiary w przyszłość, szermierzom postępu — ubył szeregowiec nienaganny z pierwszego szeregu, pracownikom na posiew przyszłości — wytrwały i wypróbowany towarzysz pracy, wódz! Upośledzeni i uciemiężeni stracili w Niej gorące, oddane im serce, co ich niedolę odczuło zawsze i o poratunek im się troskało. — wszelaka Światłość uroniła z Jej zgonem jeden swój promyk jasny, Miłość — jedno ukochanie!

Wszystko, co wyszło z pod Jej rąk, niespracowanych nigdy, poczęte było w miłości ponad miarę i z miłością w świat wysłane — wszystkiemu, co, pomyślane gorąco, przepełniało całą Jej duszę, było na imię: czyn. Toż życiem czynu i miłości było życie Wysłouchowej od kolebki aż do grobu i poza grób zostało w umiłowaniach Jej, w puściźnie nam duchowej.

Gdy minął już i nie wracał czas bohaterek w powstańczych burkach, — pamięć tych bojów „za wolność i lud“ uczciła niejednokrotnie ta wierna córa Polski opowieściami swemi, i duch narodu krzepił się, gdy mu mówiła o wielkich w narodzie, gdy imię ich i czyny niosła na kartach książek swoich we wsie nasze w Adamowych pieśniach, Kornelowych chorałach, w Lirenkach Lenartowiczowskich. A żyjąc przedewszystkiem życiem współczesnem i oddychając całą piersią prądami jego postępu, pragnęła na gruzach wszelakich przeżytków i dla drugich nowe wznosić gmachy myśli i czynu. Daleko wylatywały one poza szarzyznę życia, na rozległe horyzonty pięły się pragnienia tego szerokiego serca, a czyny były mu zawsze odpowiedzią niekłamną.

Było Jej danem wiele budzić do życia i do każdej niemal dobrej myśli przykładać rękę, było Jej danem wszędzie stać w pierwszym szeregu i nie ustępować nigdy, a nadewszystko danem Jej było wystrzelić w górę, jak wieżyca na ugornej roli wiejskiej i na dolę chłopską przypaść promienną smugą, za którą lud snuł się oczarowany, jak za blaskami zórz.

Ukochała-ż Ona ten lud biedny ze wszystkiej duszy swojej, bo się łzom jego napatrzyła i nędzy, nasłuchała skarg-żalów na niesprawiedliwość i krzywdy. Przed Nią lud wylewał wszystkie swoje bole, z utrapień się spowiadał swoich, a ta czysta krynica najskrytszych zwierzeń jego przelała to wszystko przez serce swoje i troski, przez słowa swoje w setkach artykułów „Kuryera Lwowskiego“, „Tygodnia“, „Przyjaciela ludu“, „Przodownicy“

i „Zorzy". Lud, oparty dziś świadomością swoją o prawa obywatelskie i nie ociągający się przed spełnieniem obowiązków narodowych — to dziecko ducha Wysłouchowej, na której słowach z galicyjskiego cesarskiego chłopa wychował się na Polaka, z ciemnej masy urósł na obywatela kraju.

A ta nauczycielka i opiekunka najlepsza była mu także serdeczną siostrą, nie tą, co na odświętne tylko, z dalekich miast gładkie mu słała słówka przyjaźni, ale tą siostrą rodzoną, co całe swe życie i serce i trud niepodzielnie w żywot ludu stopiła, sobie zeń mało tylko zostawiając.

„Szkoda krwawo zapracowanych groszy" — pisze do jednego ze śląskich swoich przyjaciół, dziękując mu za dotychczasowe jednanie prenumeratorów dla swej „Zorzy" i prosząc, by dalszych już nie jednał — „jedni od drugich mogą pożyczać do przeczytania".

Tych słów kilka najlepszem jest zwierciadłem Jej wielkiej duszy, jak tę miłość krwawicy chłopskiej nosiła w sercu, jak pracę dla ludu uważała za posłannictwo życia swego, pracę — jak powiada w liście do innego znów chłopskiego syna — „najszlachetniejszą, która ludzi czyni podobnymi do aniołów".

Toż w anioła opiekuńczego przemieniła się wiejskim chatom ta świetlana postać już za życia swego i taka też święci się w nich dziś i święcić będzie Jej pamięć błogosławiona, póki ludu tego na ziemi.

Siewcom przyszłości, których zostawiła na dalszą siejbę na ludowej roli, przepiękny w Niej wzór i niezawodna droga, kędy do serc się chłopskich trafia i serca te uzacnia.

Ukochania Jej pozostały na puściznę nam drogą i wielki, przeczysty duch.

Odnieśliśmy Ją na spoczynek wiekuisty zbolałą i znękaną, na wytchnienie po trudach żywota, bo pośrodku pracy niepowrotnie odeszła nas. *Władysław Wąsowicz.*

Ú. M. Š.

Ústřední Matice školská (Centralna Macierz szkolna) pokrewne T. S. L. stowarzyszenie czeskie odbyło dnia 27-go marca b. r. XXIV swe walne zgromadzenie, na którem Zarząd zdawał sprawę z działalności Maticy w r. 1904. Bardzo interesujące szczegóły ze sprawozdania tego dają pojęcie, co zdziałać może solidarna, pełna miłości narodu praca. Niebawem Ú. M. Š. obchodzić będzie ćwierćwiekowy jubileusz swego istnienia i swej pracy, która w odrodzeniu ludu czeskiego tak doniosłą odegrała rolę, a obecnie i w przyszłości podejmie działalność, która wojującemu germanizmowi wydziera setki i tysiące dzieci czeskich; gdyby nie szkoły i ochronki, organizowane przez Maticę, stałyby się one żyznym podkładem dla wzrostu niemieckości w Czechach, Morawie i na Śląsku. Obraz, jaki daje nam działalność czeskiej Maticy, jaki

przedstawia nam sprawozdanie z pracy jej, chociażby w roku ubiegłym, posiada dla nas znaczną wartość, zwłaszcza, że stosunki kraju naszego, a przedewszystkiem stosunki na Śląsku i na kresach zachodnich zmuszają nas niejednokrotnie do brania wzoru z działalności Maticy, która z tak dobrym skutkiem odpiera wojownicze i agresywne zakusy Niemców.

Walne zgromadzenia Maticy czeskiej różnią się bardzo od walnych zjazdów T. S. L. Tam w walnych zgromadzeniach brać udział może każdy członek Towarzystwa, gdy u nas jedynie delegaci Kół T. S. L. Oddziały Maticy nie mają tak obszernego samorządu, jak Koła T. S. L.: są one organami pomocniczymi, pośredniczącymi i informującymi zarząd centralny. Prawda, że Matica czeska poza głównym celem: budowy i utrzymywania szkół wszelkiej kategoryi, od gimnazyów począwszy aż do małej szkółki freblowskiej, nie ma tak licznych zadań na barkach, jak T. S. L.; to jednak ta ograniczona kompetencya i ściśle określony zakres działania oddziałów miejscowych dają wielką siłę centralnemu organowi Towarzystwa, siłę przedewszystkiem finansową. To też nic dziwnego, że przy takim stanie rzeczy, przy wielkiej solidarności narodowej ogółu czeskiego i zrozumieniu ważności zadań Maticy, centralny zarząd gromadzi milionowe niemal zasoby, które pozwalają mu na tak poważną, szeroko zakrojoną, a w skutkach niezmiernie płodną i budującą działalność, której wyniki winny i u nas budzić nie tylko podziw, ale i chęć naśladowania.

We wspomnianem wyżej walnem zgromadzeniu prócz licznych członków wzięło udział wiele wybitnych w czeskiem społeczeństwie osobistości z posłami na czele. Do obrad zasiedli posłowie: Anyš, Dr. Baxa, Dr. Józef Herold, Karbus, członek izby panów Dr. Mattus, liczni przedstawiciele rady miasta Pragi, profesorowie wszechnicy i politechniki, przedstawiciele stowarzyszeń i instytucyi kulturalnych i narodowych, liczny zastęp kobiet czeskich z Anną Podlipną, żoną b. prezydenta Pragi na czele, członkowie wydziału krajowego, krajowi radcy szkolni, liczni przedstawiciele pokrewnych stowarzyszeń z całego kraju, z Czech, Morawy i Śląska.

Zebranie powitał prezes Zarządu centralnego p. Franciszek Kneidl, podnosząc z uznaniem liczny udział obywateli w zebraniu. Następnie zaznaczył przewodniczący, że rok 1904 najlepiej dopisał pod względem finansowym. W r. 1904 miała Matica 614.088 kor. 49 hal. dochodów. Wdzięcznemi słowy sławił mowca wielkich dobrodziejów Maticy. Legat szlachetnego Czecha Franciszka Rutha przyniósł 45.000 kor., ofiara Józefa Kreiczego zasiliła kasę Maticy 10.000 kor., Juliusz Fiszer zapisał Maticy 6000 kor., poza tem poczynili zapisy na rzecz Ú. M. S.: proboszcz Sedlec 4000 koron, Hesoun z Tábora przeszło 5000 kor., K. Sedlaček z Klecanki 2000 kor., 6 testatorów po 1000 koron, cały szereg Czechów i Czeszek poczyniło zapisy po paręset koron, nadto wpłynęły liczne zapisy w nieruchomościach, domach itp. Wielu żyjących patryotów poczyniło dary za pośrednictwem banków. Nieznany dobrodziej

złożył dla Maticy 2000 kor. w jednym z banków czeskich, inne dary przyniosły 11.604 kor., ze sprzedaży kart z powinszowaniami (świątecznemi noworocznemi itp.) 14.820 kor. Subwencya sejmu wynosiła 32.000 kor.; rada m. Pragi daje roczną subwencyę 6000 koron, festyny przyniosły 8770 kor. dochodu; oddziały miejscowe Maticy wniosły do kasy centralnej 309.379 kor. Sam oddział Pań w Pradze wniósł 24.028 kor. Ofiarność Czechów objawiła się niemal we wszystkich krajach monarchii austryackiej i zagranicy. Czesi galicyjscy np. przesłali w r. 1904 529 koron.

W wydatkach kasy centralnej figuruje zapomoga dla Maticy morawsko-ostrawskiej 24.000 kor., płace i remuneracye nauczycieli 352.270 koron.

Z dumą podnosi przewodniczący fakt, że w Czechach wśród dzieci czeskich 93·76 procent umie czytać i pisać, a procent analfabetów ilustruje cytra 4·27, gdy dzieci niemieckich, umiejących czytać i pisać jest 91·06 procent, a analfabetów 6·73.

Matica utrzymywała w 1904 r. 16 szkół średnich o 29 klasach z 1097 uczniami, 49 szkół ludowych w Czechach o 90 klasach z 5360 uczniami, na Morawie 4 szkoły ludowe o 10 klasach z 489 uczniami, na Śląsku 3 szkoły ludowe o 17 klasach z 1019 uczniami. Ochronek utrzymywano w Czechach 30 z 2810 dziećmi, na Morawie 13 z 1093 dziećmi, na Śląsku 4 ochronki z 302 dziećmi. W ogólności w 113 szkołach Maticy liczono 212 klas a 12.170 uczniów. — Budynków własnych posiada Matica: w Czechach 28, na Morawie 4, na Śląsku 1; wynajętych: w Czechach 14, na Morawie 4, na na Śląsku 2. W trakcie organizowania są szkoły w siedmiu miejscowościach.

W ciągu 24 lat swego istnienia otrzymała Matica w drodze ofiar publicznych 10 i pół miliona koron. Za cenę tę wyratowano tysiące dziatek czeskich z sideł germanizacyi. Cyfry te dają wyraz siły solidarności narodowej Czechów, gdy chodzi o obronę przed naporem niemczyzny. A solidarność ta objawia się nie tylko w powszechnej ofiarności na cele Maticy, ale realny jej wyraz występuje w wielkiej spójności organizacyjnej miejscowych „odborów“, (Kół) które wytężają wszystkie swe siły dla gromadzenia funduszów, współdziałając z zarządem centralnym przez badanie stosunków narodowościowych w swych okręgach, przez nadzorowanie zakładów i instytucyi wychowawczych, przez Maticę zakładanych i utrzymywanych.

Wiele troski poświęca Zarząd centralny nauczycielstwu swych szkół, gromadzi osobny fundusz zaopatrzenia nauczycieli i urzędników, to też nauczycielstwo to przoduje gorliwością i zapałem w pracy narodowej całemu stanowi nauczycielskiemu w Czechach.

Ważną rolę odgrywają ochronki dla dzieci czeskich, gdyż opiekują się one małemi dziećmi robotników i rolników, zmuszonych do długiej pracy poza domem. Ochronki przygotowują materyał dla 1-ej klasy szkół ludowych, a w miejscowościach o mieszanej ludności chronią najmłodsze pokolenie przed wynarodowieniem.

Pięknego obrazu działalności pobratymczej instytucyi nie chcielibyśmy zaciemniać uwagami o stosunkach czesko-polskich na Śląsku i pograniczu śląsko-morawskiem. Jeśli poświęcimy tym stosunkom parę słów, to w tym jedynie celu, by wpłynęły one na osłabienie tych walk na terenie zagłębia ostrawsko-karwińskiego, za które nie chcemy obwiniać całego bratniego nam narodu.

Jak wiadomo, staraniem Maticy założono już trzy szkoły czeskie w gminach śląskich. Istnieją też czeskie szkoły w Ostrawie Morawskiej, wspierane hojnym groszem Maticy.

By czeskie dzieci korzystały z czeskich szkół — to naturalne, niczem nie dające się zaprzeczyć prawo ludu czeskiego. Jeśli czeskie dziecko z braku czeskiej szkoły musi korzystać z polskiej lub niemieckiej szkoły, to przykra konieczność. Lecz w takim razie żadna kronika nie zapisze wypadku, by Polacy przemocą moralną lub siłą swych wpływów wciągali do szkół polskich dzieci obcych narodowości. Niestety, czeskie szkoły w Rychwałdzie, Dziećmorowicach, Dąbrowie, do niedawna w Michałkowicach, a przedewszystkiem w Ostrawie Morawskiej przepełnione dziećmi polskich rodziców, pochodzących z Galicyi.

Kiedy T. S. L. otwarło polską szkołę w tej miejscowości, miejscowi Czesi wszelkich użyli wpływów, by zmusić wielką część zależnych od siebie górników polskich do posyłania dzieci swych do szkół czeskich. Agitacya ze strony czeskiej nie przebierała w środkach, choć te nad Wełtawą niechybnie nie znalazłyby uznania.

Wśród tych kroci Czechów, którzy grosz ofiarny łożą na cele Maticy, wielu, wielu zaprotestowałoby przeciw presyi i wymuszaniu czeskich inżynierów górniczych, dokonywanem na polskim ludzie.

Szkoła nasza w Ostrawie Morawskiej wiele w skutek tego ucierpiała, udział dzieci polskich przy zapisach trzykrotnie byłby większy. — Czy nacisk germanizacyi wywrze wpływ na te stosunki, czy otworzy śląskim Czechom oczy na złe skutki takiej roboty — to niedaleka, zdaje się, przyszłość okaże.

Przykład ofiarności czeskiej Maticy, wybitna jej działalność, uznanie, jakiem się cieszy wśród ludów słowiańskich, winny nas pobudzać do pracy i wysiłków w organizacyi T. S. L. Na gruncie, gdzie stosunki zmuszają nas stykać się z Czechami, grosz polski nigdy nie wesprze agresywnych dążeń polonizowania czeskich dziatek z pomocą polskiej szkoły. Niechże naród czeski i ci, co mu przewodzą, co kierują taką instytucyą, jak Matica, wpłyną na to, by za czeski pieniądz nie budzono u Polaków śląskich uczuć rozgoryczenia — a może i nienawiści, bo z siejby tej ktoś trzeci zbierać będzie plon. *Stanisław Nowicki.*

Wiadomości różne.

Towarzystwo pomocy naukowej dla Ks. Cieszyńskiego, istniejące od 32 lat, odbyło w Cieszynie swoje Walne Zgromadzenie. Ze sprawozdania, przedstawionego przez Wydział, wynika, że ogólny dochód

w roku 1904 wynosił 2607 kor. 32 hal., wydatki 1436 kor. 62 hal., (w czem 1327 kor. zapomóg, udzielonych 32 uczniom szkół wyższych i średnich). Nadwyżka dochodów powiększyła majątek Towarzystwa i ten obecnie wynosi 41.543 kor. 85 hal. *(Nowa Reforma)*.

Szkolnictwo ludowe w Austryi. Ciekawe dane o szkolnictwie ludowem w Austryi, zawiera drugi zeszyt LXII tomu austryackiej statystyki szkolnej, wydawanej przez centralną komisyę statystyczną w Wiedniu. Pozwalają one nietylko rozejrzeć się w ilościowym stosunku szkół i ich wzroście stopniowym, a tem samem wyrobić sobie pojęcie o skuteczności podjętej w różnych krajach koronnych walki z analfabetyzmem, ale jednocześnie dają pewną podstawę do uświadomienia sobie narodowego tych uczelni charakteru przez procentowe oznaczenie języka wykładowego w krajach o ludności mieszanej.

Liczba szkół ludowych w Austryi w roku 1850 wynosiła 12.784, w roku zaś 1902 przedstawia już cyfrę 20.442.

We wszystkich krajach koronnych okazuje się stały i znaczny wzrost szkolnictwa ludowego, z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu, gdzie jest szkół obecnie stosunkowo mniej niż było ich w roku 1850.

Liczba szkół wydziałowych wzrosła w 20-leciu od roku 1880 do 1900 z 301 na 822. Z tego przypada 419 na Czechy, 133 na Morawy i 159 na Austryę dolną. Reszta rozpada się na inne kraje koronne. Kraina i Istrya mają po jednej. Gradyska i Vorarlberg po dwie, Bukowina niema żadnej. Nauka szkolna całodziennie odbywała się tylko w 67·5 procent wszystkich szkół.

W Galicyi w przeszło 80 proc. szkół ludowych odbywa się nauka pół dnia, w Krainie w przeszło 70 proc. tych szkół.

Charakterystyczną jest redukcya nauki całodziennej w czasie dziesięciolecia od r. 1890 do r. 1900 z 72·7 proc. na 67·5 proc.

Z każdych stu szkół ludowych w Austryi, było z niemieckim językiem wykładowym 39·6 proc., z językami słowiańskimi 53·6 proc., z włoskim 4·0 proc., z mieszanym 2·8 proc.

Niemiecki język wykładowy zaprowadzony jest we wszystkich szkołach Austryi górnej, Salzburgu i Vorarlbergu, a w 99·7 proc. Austryi dolnej.

Niższy odsetek wykazują: Karyntya 74·5 proc., Styrya 69·3 proc., Tyrol 55·7 proc., Tryest 10·8 proc., Kraina 7·5 proc., Istrya 0·5 proc.

W Czechach jest obecnie 42·6 proc. szkół niemieckich i 57·4 proc. czeskich, w Morawii 29·7 proc. niemieckich i 70·1 proc. czeskich, na Śląsku 43·1 proc. niemieckich, 21·1 proc. czeskich i 26·9 proc. polskich.

W Galicyi wykazano 0·6 proc. niemieckich, 51·1 proc. polskich, 42·4 proc. ruskich i 5·9 proc. mieszanych; na Bukowinie 6·6 proc. niemieckich, 0.3 proc. polskich, 39·4 proc. ruskich, 33·1 proc. rumuńskich, 0·9 proc. węgierskich i 19·7 mieszanych.

Od lat 20 stwierdzono stosunkowy ubytek szkół z językami wykładowymi: niemieckim i włoskim.

Stosunek procentowy szkół niemieckich zmniejszył się od roku 1880 do 1900 z 42·9 proc. na 39·6 proc., włoskich zaś z 5·7 na 4 procent.

Odwrotnie liczba szkół z językami słowiańskimi wzrosła w tymże okresie czasu z 43·6 na 53 procent. *(Słowo Polskie)*.

Poziom oświaty w Rosyi. Dr. G. Gordon na podstawie najnowszej statystyki urzędowej zestawia w „Peter. Wiedom." (Nr. 335) dane o stopniu oświaty w państwie rosyjskiem a innych państwach. Otóż procent analfabetów śród nowozaciężnych żołnierzy wynosi: w Saksonii i Bawaryi 0.0%, w Szwecyi 0.2%, w Niemczech 0.6%, w Holandyi 7.3%, we Francyi 9'4%, w Belgii 16.0%, w Austryi 30.8%, we Włoszech 420%, w Rosyi 68.9%.

„W ciągu ostatnich lat 6-ciu — powiada dr. Gordon — wykształcenie elementarne nie poczyniło w Rosyi żadnych postępów: liczba szkółek początkowych nie tylko nie wzrosła, lecz spadła z 95.000 na 84.500. Zatem oświata ludowa, nawet według urzędowych danych ministeryum, znajduje się w bardzo opłakanym stanie".

Nowa placówka bojującej Germanii. Na kresach zachodnich Galicyi, na granicy Śląska i na samym Śląsku — w promieniu Białej i Bielska — germanizacya jest czynnikiem niebezpiecznym wskutek olbrzymiej przewagi kapitału niemieckiego. W gminach czysto polskich, gdzie Niemców prawie wcale niema, powstają dzięki subsydyom bogato uposażone szkoły niemieckie, do których wciąga się dzieci robotników polskich, zależnych od kapitalistów niemieckich.

Obecnie np. Niemcy postanowili założyć w Dziedzicach niemiecką szkołę czteroklasową, pomimo, że w tej osadzie jest ich niezmiernie drobna garstka i że miejscowa szkoła polska oddawna już, choć bezskutecznie, walczy o rozszerzenie. Ma tedy powstać nowa t. zw. „Kampfschule". Koszta projektowanej szkoły niemieckiej przyrzekły pokryć w przeważnej części kolej północna, rafinerya i walcownia cynku a na gminy Czechowice i Dziedzice przypadłaby niewielka reszta. Dotychczas gminy te opierały się tym zakusom, ale w ostatnich czasach przypuszczono do nich szturm energiczny. Starosta bielski przyjechał osobiście do Dziedzic, kazał zwołać reprezentantów obu gmin opornych i namawiał ich usilnie do skorzystania ze świetnej sposobności zdobycia bardzo tanim kosztem niepospolicie pożytecznej instytucyi. Chłopi pod wpływem wymowy starosty poczęli się chwiać, ale jeszcze ostatecznie nie ustąpili. Kto wie jednak, czy ludzie ci nie ulegną naciskowi urzędowemu.

Lwowskie Towarzystwo Ludoznawcze obchodzi 10-letnią rocznicę istnienia swego. W roku 1894 grono ludzi z śp. Karłowiczem, z prof. Baudouinem de Courtenay i prof. Kaliną na czele podjęło myśl stworzenia tej nader cennej instytucyi, mającej na celu badanie naukowe naszego ludu, jego historyi, kultury, obyczajów i właściwości. 10-letnia praca tego Towarzystwa, wykazuje już dzisiaj wiele dodatnich wyników, a podstawa przez Towarzystwo stworzona dla dalszego rozwoju umiejętności ludoznawczej, na zawsze pozostanie w dziejach naszej kultury świadectwem żywotności narodu. Organ Towarzystwa „Lud" oddawał i oddaje wielkie usługi tej gałęzi nauki, szerząc wespół z czasopismem Wisła — wiadomości z zakresu etnografii.

Milion 300 tysięcy rubli zapisał niedawno Mieczysław Wessel, właściciel dóbr w gub. lubelskiej na rzecz Filharmonii warszawskiej. Rzecz prawie nie do uwierzenia. Tyle nędzy, głodu i ciemnoty wśród ludu! Z sumą taką na rzecz pracy oświatowej — możnaby cudów dokazać!

POLACY!

Najpiękniejszą ofiarą, jaką każdy Polak składa na rzecz oświaty ludu polskiego i obrony narodowej na kresach, jest

DAR NARODOWY 3 MAJA.

Jest on głównym ze strony społeczeństwa polskiego zasiłkiem, jakiego potrzebuje dla osiągnięcia swych żywotnych celów

TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ,

opierające się w działalności swej na 180 Kołach miejscowych, w których dziś pracuje blizko 22.000 członków.

TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ

rozciąga swą bezpośrednią działalność oświatową i kulturalną na założone przez siebie:

26 szkół ludowych polskich,
4 ochronki i 6 burs włościańskich,
50 szkółek początkowych,
52 kursy dla dorosłych analfabetów,
950 czytelń i wypożyczalń wiejskich i miejskich, w których wygłosili członkowie T. S. L. w roku ubiegłym około 3000 odczytów i pogadanek.

KOŁA MIEJSCOWE T. S. L.

założyły w r. 1904 tyle czytelń, że wypada przeciętnie po 1 nowej czytelni dziennie.

Rodacy! Lepiej nie możecie uczcić pamiętnego dnia Konstytucyi 3 Maja, dnia Święta Narodowego, jak składką na

DAR NARODOWY 3 MAJA.

Żądajcie więc list składkowych, które wydają Zarząd Główny i Zarządy Kół miejscowych T. S. L.! Zbierajcie choćby groszowe datki do puszki! Przesyłajcie dla przykładu ofiary na ręce pism polskich! Bo obowiązkiem jest każdego Polaka wziąć czynny udział w składce na Dar Narodowy 3 Maja oraz poprzeć jako członek czynny Towarzystwa Szkoły Ludowej!

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Prezes: Dr. Ernest Bandrowski.

Wiceprezesi: Tomasz Sołtysik, Jan Skirliński. Sekretarze: Dr. Stanisław Węckowski, Stanisław Nowicki. Skarbnik: Dr. Michał Koy. Rachmistrz: Dr. Maryan Stępowski. Członkowie Zarządu: Dr. Ernest Adam, Dr. Zygmunt Balicki, Dr. Wincenty Chmura, Ks. Aleksander Cisło, Edmund Długopolski, Dr. Bronisław

Dulęba, Antoni Januszewski, Władysław Lech, Stefan Natanson, Dr. Jan Opieński, Witold Ostrowski, Józef Parczyński, Jan Poschinger, Dr. Zdzisław Próchnicki, Marya Siedlecka, Stanisław Srokowski, Dr. Stefan Surzycki, Władysław Turski, Kasper Wojnar, Dr. Ignacy Wróbel, Dr. Kazimierz Wróblewski, Stefan Zaleski.

XIII Zwyczajne Walne Zgromadzenie

TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

w Stanisławowie w dniach 30 kwietnia i 1 maja 1905.

Program Zjazdu:

I dzień. (Niedziela).

O godzinie wpół do 9-tej rano: Msza św. w kościele katedr. o. ł.
O godz. wpół do 10-tej rano: I pełne posiedzenie w sali „Sokoła".

Porządek obrad:

a) Zagajenie przewodniczącego;
b) Przemówienie przedstawiciela Związku okręgowego T. S. L. stanisławowskiego;
c) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgrom.;
d) Referat: O szkółkach początkowych i walce z analfabetyzmem;
e) Wybór komisyi;
f) Wybór $^1/_3$ części członków Zarządu Głównego;
g) Wybór Rady Nadzorczej.

II dzień. (Poniedziałek).

O godzinie 9-tej rano: II pełne posiedzenie w sali „Sokoła"

Porządek obrad:

a) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
b) Sprawozdania komisyi i ich wnioski;
c) Wnioski i interpelacye;
d) Zamknięcie Walnego Zgromadzenia.

W pierwszym dniu Zjazdu o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się dla uczestników Zjazdu i zaproszonych gości *Wspólne Święcone.*
Karta uczestnictwa 2 kor. od nakrycia. Zgłoszenia przyjmuje stanisławowski Związek okręgowy T. S. L.

Z Zarządu Głównego.

XI. Posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się w dniach 24, 25 i 26 marca 1905 r. Obecni pp.: prezes Dr. E. Bandrowski, Dr. Adam, Dr. Chmura, Dr. Dulęba, Długopolski, Januszewski, Natanson, Nowicki, Ostrowski, Dr. Próchnicki, Dr. Stępowski, Dr. Surzycki, Dr. Wróblewski, Turski, Dr. Węckowski; z Rady Nadz. Ciompa, Dr. Gertler.

Dnia 24 od godziny 7-ej wieczorem obradowały komisye: wydawnicza i statutowa. Posiedzenie plenarne rozpoczęto dnia 25 o godzinie 10-ej rano. Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytano i przyjęto. Dr. Dulęba imieniem Sekcyi organizacyjnej lwowskiej podaje do wiadomości Zarządu Głównego, iż oddział lwowski przystąpił do założenia Koła męskiego w Przemyślu oraz do zorganizowania Związku okręgowego przemyskiego; w tym celu oddział lwowski zwoła w najbliższym czasie zebranie ludowe do Przemyśla. Równocześnie przedkłada mówca okólnik w kwestyi ekonomicznej.

Prezes, Dr. Bandrowski poświęca kilka słów serdecznego wspomnienia dwom zmarłym a zasłużonym członkom naszego Tow.: śp. Maryi Wysłouchowej, gorącej patryotce i prawdziwej przedstawicielce nowoczesnej kobiety-obywatelki, oraz śp. Waleremu Eljaszowi Radzikowskiemu, b. członkowi Zarządu Głównego. Obecni uczcili pamięć zmarłych przez powstanie.

Dr. Adam komunikuje, iż udało się mu pozyskać cały szereg nowych członków założycieli i dożywotnich, składa równocześnie ich wkładki w sumie 1200 kor.; p. Wojnar dodaje, że ze swej strony będzie mógł złożyć na ręce Zarządu Głównego około 300 do 350 kor. zysku ze sprzedaży kalendarzy wydanych własnym nakładem. Przystąpiono do porządku dziennego. — Referent p. Natanson przedstawia projekt sprawozdania rocznego: wyjaśnia, dla jakich powodów nie może przedłożyć zebranym członkom Zarządu Główn. sprawozdania w przygotowawczej formie drukowanej. Trudności, powodujące to opóźnienie, pochodzą przedewszystkiem stąd, iż termin tegorocznego Walnego Zgromadzenia jest wcześniejszy, oraz z powodu, iż Koła pomimo kilkakrotnych nieraz urgensów, wysyłanych z biura Zarządu Głównego, nie nadsyłały na czas swych sprawozdań. Referent stwierdza dalej trudności techniczne, zachodzące przy układaniu tablic i tabel statystycznych i sprawozdawczych; zaznacza jednakże objaw nadzwyczaj dodatni, mianowicie, iż w tym roku prawie wszystkie Koła nadesłały sprawozdania; nadeszło okrągłe 140 sprawozdań, co równa się istotnej liczbie czynnych Kół.

Dr. Dulęba sądzi, że byłoby rzeczą zbyteczną odczytywanie przez referenta całego projektu sprawozdania, gdyż Zarząd Główny może w zupełności polegać na kompetencyi referenta w tym względzie; proponuje przeto, by p. Natanson przedstawił zebranym jedynie zasadnicze myśli swego projektu. P. Natanson natomiast prosi, by zebrani wysłuchali przynajmniej sprawozdania ogólnego z działalności Zarządu Głównego i Wydziału Ścisłego, a to z powodu niektórych miejsc o charakterze krytycznym; zebrani przyjmują propozycyę. Referent czyta z aktu sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, Wydziału Ścisłego, biura Zarządu Głównego, Komisyi i sekcyi przy Zarządzie Głównym.

P. Januszewski, przy sprawozdaniu Komisyi kwalifikującej wyjaśnia, skąd pochodzi tak mały stosunkowo procent ocen dziełek rolniczych, zaznaczając, że dzieł takich w ostatnim czasie mało się

ukazało; nie zachodziła też potrzeba szukania nowych dzieł wobec tego, iż wszystkie dziełka o kwestyach rolniczych, uznane dawniej za najlepsze, znajdują się w czytelniach. Komisya dąży jedynie do uzupełnienia braków i zastępowania słabych wydawnictw nowemi lepszemi w miarę ich pojawiania się.

Referent p. Natanson komunikuje dalej, iż w tegorocznem sprawozdaniu będziemy zmuszeni skreślić pewną liczbę Kół jako nieistniejących, a to z tego powodu, iż w roku ubiegłym zapisywano niejednokrotnie już jako istniejące Koła w takich miejscowościach, w których dopiero miało powstać Koło.

W sprawie statystyki czytelń T. S. L. proponuje Dr. Surzycki, aby na przyszłość podać porównawczą statystykę czytelń T. S. L. obok czytelń Oświaty ludowej i we wschodniej Galicyi — czytelń ruskich.

Po odczytaniu sprawozdań przez referenta prezes odroczył obrady na sesyę popołudniową o godz. 4-tej.

Przewodniczący otwiera dyskusyę nad sprawozdaniem Zarządu Głównego za rok 1904.

Dr. Próchnicki zapytuje, jaki okres czasu obejmuje sprawozdanie? P. Natanson wyjaśnia, że o ile sprawozdanie dotyczy cyfr i tabel, to te odnoszą się do roku kalendarzowego, ogólne zaś uwagi i tekst sprawozdania z czynności odnoszą się do czasu od Walnego Zgromadzenia do Walnego Zgromadzenia.

Dr. Próchnicki oświadcza się przeciw krytyce Walnych zgromadzeń w sprawozdaniu Zarządu Głównego i statutu w przyszłości, jest dalej przeciwny zaznaczaniu pośredniczącej niejako roli sekcyi organizacyjnej między Zarządem Głównym, a Związkami okręgowymi. Przy dziale szkółek początkowych należy bliżej zaznaczyć znaczenie ich i postęp w tworzeniu, należy silniej zaakcentować potrzebę organizowania kursów dla analfabetów, należy podnieść stanowisko Rady szkolnej kraj., z uznaniem zaznaczyć przychylność komendy I korpusu w Krakowie i podać ją jako wzór do naśladowania. Mowca sprzeciwia się skreśleniu Kół nieczynnych, jest za podkreśleniem ich jako nieczynnych chwilowo. Nazwiska członków dożywotnich i założycieli należy wymienić, także i tych, których zjednano po 1 1 1905; tak samo należy podać czytelnie po 1 1 1905 założone; jest wreszcie przeciwny klasyfikowaniu Kół.

P. Natanson podnosi, że nie chodziło o klasyfikacyę, lecz o charakterystykę działalności pewnych grup Kół; na razie brak odpowiedniego materyału statystycznego i sprawozdawczego, lecz w przyszłości, a nawet obecnie w pewnej mierze da się to uskutecznić.

Dr. Próchnicki domaga się lepszego określenia rodzaju lokali czytelń oraz zawodu kierowników a nadto o uwzględnianie cyfry tomów i dzieł w bibliotekach.

P. Natanson oświadcza, że w miarę możności uwagi wszelkie uwzględni przy redagowaniu sprawozdania.

Dr. Próchnicki zapytuje o wielkość nakładu tego sprawozdania.

P. Natanson proponuje 3000 egzemplarzy sprawozdania, a 30.000 broszury z jego treścią.

Dr. Gertler radzi wydać 9000 egzemplarzy i rozdawać je tym osobom, które zbierają na listy na Dar 3 maja.

P. Natanson wnosi ostatecznie, by wydać 15.000 egzemplarzy. Uchwalono projekty te odstąpić Wydziałowi Ścisłemu do ustalenia nakładu.

Dr. Dulęba popiera postulaty Dra Próchnickiego co do sprawozdania, podnosi potrzebę porozumienia się z towarzystwami wydawniczemi co do potrzeb najpilniejszych wydawnictw.

P. Natanson oświadcza, że uwagi powyższych mowców o ile możności uwzględni i do nich się zastosuje. Krytykę Walnego Zgromadzenia powinna rzeczywiście objąć na siebie Rada Nadzorcza. W sprawie zmiany statutu podkreśli autor jedynie ważność zmian już dokonanych i potrzebę dalszych.

Co do sekcyi organizacyjnej zaznaczyć należy w sprawozdaniu, że ma ona na celu gromadzenie materyału, obrabianie go i przygotowanie wniosków Zarządowi Głównemu z zakresu swej kompetencyi; już sama sprawa okręgów nie jest jeszcze ustaloną. W przyszłości czeka komisyę organizacyjną wielka praca. W sprawie szkółek początkowych, referent zaznacza, że w dziale tym nie jest fachowcem, więc prosi, by dział ten opracował ktoś kompetentny; to samo odnosi się do kursów dla analfabetów. Ostatecznie ustalenie spisu Kół należy poruczyć wydziałowi ścisłemu. Dr. Próchnicki uważa działalność sekcyi i jej program za *forum internum*, którego w sprawozdaniu nie należy traktować jako ciała odrębnego.

P. Natanson jest za wykazaniem w sprawozdaniu tego, jak i co robi się w wewnętrznej organizacyi Zarządu Głównego, w jaki sposób prowadzi się pracę nad decentralizacyą T. S. L. I to w sprawozdaniu należy w sposób właściwy przedstawić.

Dr. Dulęba wnosi, by kwestyę tę przekazać wydziałowi ścisł. do ostatecznego postanowienia.

P. Ciompa przedstawia materyał obliczeń kasowych z Kołami i stwierdza wielki wzrost cyfr tegorocznych zarówno w dochodzie jak i w wydatkach w porównaniu z rokiem zeszłym, co świadczy wymownie o rozwoju działalności. G d y w r. 1903 d o c h o d y K ó ł w y n o s i ł y 155.000 k o r., K o ł a w r o k u s p r a w o z d a w c z y m w y k a z a ł y 228.000 k o r. Na szkoły wydano o 15.000 kor. więcej. Zestawienie dochodów i wydatków Kół przyjęto, pozostawiając drobne poprawki wydziałowi ścisłemu.

Dr. Dulęba przedkłada opracowany przez siebie w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia okólnik w sprawie rozpoczęcia przez Koła ekonomicznej akcyi, zmierzającej do podniesienia dobrobytu ludu.

Dr. Próchnicki podaje poprawkę do tytułu; okólnik ma mieć tytuł: „Okólnik w sprawie udziału T. S. L. w podniesieniu ekonomicznem ludu". Projekt przyjęto. Nadto wnosi, aby okólnik obejmował także ustępy o „komasacyi gruntów", oraz o włościach rento-

wych. które to ustawy nie dawno weszły w życie. Także proponuje. aby dołączyć ustęp o środkach ochrony ludu w sprawach podatkowych. Dr. Dulęba uważa. że sprawa fiskalna nie wydaje mu się na razie właściwą do polecenia. gdyż dotychczasowe rezultaty osiągnięte przez „Tow. ochrony podatników“ nie są jeszcze dość wyraźne. P. Nowicki pragnie, aby w okólniku wskazać tytuły dzieł. mających służyć jako poradniki.

Dr. Dulęba motywuje dlaczego wykaz literatury tego rodzaju w okólniku uważa za niewykonalny; nadaje się to. zdaniem jego. jedynie do „Miesięcznika“.

Dr. Adam zwraca uwagę na korzyści około ekonomicznego podniesienia ludu. wypływające z porad prawniczych. na które szczególny nacisk położyć należy.

Po dalszej dyskusyi okólnik przedłożony przez Dr. Dulębę zostaje przyjęty z poprawkami Dra Adama i Próchnickiego.

D z i e ń d r u g i s e s y i Z a r z ą d u G ł ó w n e g o z dnia 26-go marca 1905 r., godzina 11-ta przed południem. Referent p. Turski przedstawia sprawę wyrównania rachunków budowy szkoły w Leszczynach przez budowniczego p. Rosta. Następnie p. Turski referuje drugą sprawę szkoły w Leszczynach. Jest uchwała, iż szkoła ma być 4 klasowa, na miejscu informowano referenta. iż dwuklasowa nie miałaby żadnej racyi.

Zarząd Główny poleca p. Turskiemu. aby w porozumieniu z p. Katzem przedłożył techniczny i finansowy projekt rozszerzenia szkoły w Leszczynach na budynek 4-klasowy, a p. D-rowi Wróblewskiemu zbadanie potrzeby przekształcenia programu nauki dwurazowej na jednorazową. Po przedłożeniu wniosków Zarząd Główny poweźmie uchwałę stanowczą. Oba te wnioski uchwalono.

Następnie p. Ciompa przedstawia bilans. Dr. Adam wnosi, by na przyszłość liczono się z realnemi cyframi a nie z temi cyframi. które Koła były powinny ściągnąć.

Dr. Gertler stoi na stanowisku. iż Zarządowi Głównemu należy się 50% od wkładek istotnie ściągniętych; różnicę zaś pomiędzy sumą ściągniętą a mającą być ściągniętą Zarząd Główny winien wprowadzić do wydatków.

Dr. Adam wnosi. aby za rok bież. rachunkowość pozostała taką, jaka jest, na przyszłość atoli Zarząd Gł. pobierać będzie 50% od istotnie uiszczanych wkładek członków. a obliczenie mających być uiszczonych wkładek robi się według poprzedniego roku. Wniosek przyjęto.

W dalszym ciągu p. Natanson przystępuje do ustalenia budżetu, który po dyskusyi nad poszczególnemi pozycyami uchwalono.

Dr. Adam wnosi, aby każdy członek Zarządu Koła prenumerował „Miesięcznik“, nadmienia zarazem, że Koło Jeża już to postanowiło, a Okręg lwowski zwróci się w tej sprawie z okólnikiem do wszystkich Kół.

P. Ostrowski przyjmuje na siebie obowiązek prowadzenia kontroli rachunkowej i buchalteryjnej nad wszelkiemi wydawnictwami Zarządu Głównego.

Posiedzenie popołudniowe od godziny 4-tej. Referent Dr. Wróblewski przedstawia sprawy szkół w Białej i w Leszczynach.

Zarząd Główny, zdając sobie jasno sprawę z doniosłości tych dwóch szkół polskich na kresach, poświęca im szczególnie baczną uwagę. Nad referatem Dra Wróblewskiego wywiązała się z natury rzeczy bardzo szczegółowa i rzeczowa dyskusya.

Na pismo Koła Leszczyńskiego przesłane Zarządowi Głównemu w sprawie mianowań nauczycieli przy szkołach T. S. L. Zarząd Główny zaznacza, iż po myśli § 42 Statutu on jeden wyłącznie jest do tego powołany.

W dalszym ciągu Dr. Adam przedstawia memoryał Dra Serbeńskiego w sprawie zwalczania analfabetyzmu; referent komunikuje równocześnie pismo Zarządu Koła Jeża z prośbą do Zarządu Głównego o zainicyowanie tej akcyi w Kołach T. S. L., nadmieniając, że Zarząd Koła Jeża postanowił projekt Dra Serbeńskiego przedstawić na specyalnem zebraniu delegatów Kół Lwowskich.

Na wniosek p. Natansona postanowiono oddać sprawę memoryału Dra Serbeńskiego Związkowi Okr. Lwowskiemu z nadmienieniem o przedstawienie odnośnych wniosków na przyszłem posiedzeniu Zarządu Głównego.

Sprawę publiczności oraz rozszerzenia szkoły na 5-cio względnie 6-cio klasową w Mor. Ostrawie przekazano Wydziałowi ściślejszemu z poleceniem przedstawienia konkretnych wniosków na przyszłem posiedzeniu Zarządu Głównego.

Wreszcie na wniosek pp.: Dra Gertlera i Natansona odroczono decyzyę w sprawie przystąpienia Zarządu Głównego na członka Tow. dla opieki nad ubogą młodzieżą szkolną.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw prezes posiedzenie zamknął o godz. 7-ej wieczorem.

Ref.: *Dr. St. Węckowski.*

XII posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się w dniach 15 i 16 kwietnia r. b. Przewodniczył obradom prezes Dr. E. Bandrowski, obecni byli pp.: Dr. W. Chmura, E. Długopolski, Dr. B. Dulęba (Lwów), A. Januszewski, W. Lech (Tarnów), S. Natanson, S. Nowicki, W. Ostrowski, J. Parczyński, Dr. Z. Próchnicki (Lwów), J. Poschinger (Stanisławów), M. Siedlecka, Dr. M. Stępowski, Dr. S. Surzycki (Czernichów), Dr. S. Węckowski, K. Wojnar, Dr. K. Wróblewski (Cieszyn); z Rady Nadzorczej obecni prezes Dr. J. Gertler oraz członkowie J. Armółowicz i P. Ciompa.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, Dr. K. Wróblewski przedstawia referat o szkołach w Białej, Leszczynach i Ostrawie Morawskiej, które ostatnio wizytował. Po załatwieniu spraw bieżących tych szkół i omówieniu wyników wizytacyi, rozpoczęto szerszą dyskusyę na temat ustalenia typu szkoły naszej w Ostrawie Morawskiej, które jest pierwszym warunkiem do kroków niezbędnych celem uzyskania prawa publiczności dla tej szkoły. W sprawie tej odbyło się specyalne posiedzenie Wydziału ścisłego.

na którem był obecny wezwany w tym celu kierownik szkoły w Ostrawie Morawskiej, p. A. Wojdałowicz. Treść obrad na Wydziale ścisłym referuje p. S. Natanson w tym kierunku, że wyjściem z obecnego położenia jedynem jest ustalenie typu szkoły na 6-klasowy z 8-letnim kursem nauki. Ustawa szkolna, obowiązująca na Morawie, przewiduje wyłącznie 8 lat nauki, w ten zaś sposób szkoła nasza musi się przystosować do warunków miejscowych, gdyż inaczej nie mogłoby być mowy o uzyskaniu prawa publiczności z jednej strony, z drugiej zaś ludność polska, nie widząc równorzędności polskiej szkoły, odnosiłaby się do niej z nieufnością, jako do szkoły niższego czy gorszego typu. Stąd wynika bezwarunkowa konieczność rozwinięcia kursu do 8 lat nauki. Pytanie zachodzi jedynie co do tego, czy te 8 lat rozłożyć na 4-, 5-, czy 6-klasowy program, zgodnie z morawską ustawą szkolną. Pod tym względem istnieje już dawniejsza uchwała Zarządu Głównego, by typ szkoły w Ostrawie Morawskiej odpowiadał typowi 6-klasowej szkoły. Wobec tego, że od chwili, gdy owa uchwała powziętą została, a więc od założenia szkoły, wszystkie względy przemawiają za utrzymaniem jej w mocy, a jedynie względy finansowe wpłynąćby mogły na jej zmianę, Zarząd Główny poprzednią swą uchwałę wznawia z tem uzupełnieniem, że należy niezwłocznie poczynić kroki celem uzyskania prawa publiczności dla tej szkoły naszej.

Dalszym punktem obrad było przyjęcie w ostatecznej redakcyi Okólnika Zarządu Głównego w sprawie ekonomicznego podniesienia ludu. Okólnik ten postanowiono ogłosić w najbliższym zeszycie *Miesięcznika T. S. L.*, oraz rozesłać Kołom.

Program nadchodzącego XIII Walnego Zgromadzenia T. S. L. był następującym punktem porządku dziennego. Przybyły ze Stanisławowa członek Zarządu Głównego, p. Józef Poschinger, złożył referat o stanie prac przygotowawczych, któremi kieruje Zarząd okręgowy stanisławowski. Rezultatem szczegółowej dyskusyi jest uchwalony program, który umieszczamy w niniejszym zeszycie na innem miejscu. Przy tej dyskusyi postanowiono uwzględnić prośbę Koła Polek im. H. Sienkiewicza w Stanisławowie o dopuszczenie 10 włościan do przysłuchiwania się obradom Walnego Zgromadzenia. Referat o walce z analfabetyzmem drogą zakładania szkołek początkowych i prywatnego nauczania, w myśl wniosku Koła im. T. T. Jeża we Lwowie, uznano za pożądany ze wszelkich względów. Wybór i uproszenie referenta poruczono temuż Kołu.

Obrady na pierwszem wieczornem posiedzeniu Zarządu Głównego zakończono losowaniem ustępujących członków Zarządu. Wylosowano następujące nazwiska pp.: E. Długopolskiego, J. Skirlińskiego, Dra M. Stępowskiego i Dra S. Surzyckiego. Prócz tych ustępują jako kooptowani pp.: Dr. W. Chmura, S. Natanson, W. Ostrowski, ponownemu zaś wyborowi poddają się pp.: A. Januszewski i S. Nowicki, wreszcie wobec rezygnacyi p. Dra J. Bogdanika, wniesionej dnia 15 b. m. i przyjętej na posiedzeniu przez Zarząd Główny, pozostaje jedno wolne miejsce w Zarządzie. Po

ustaleniu listy ustępujących omówiono kandydatury, które Zarząd Główny przedstawić ma Walnemu Zgromadzeniu. Pod tym względem uchwalono przedstawić wszystkich dziewięciu ustępujących do ponownego wyboru, na miejsce zaś p. Dra J. Bogdanika zaproponować p. Dra Władysława Wasunga, profesora gimnazyalnego z Krakowa.

Drugi dzień posiedzenia dnia 16 kwietnia 1905.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do przejrzenia i do zaopiniowania wniosków nadesłanych na Walne Zgromadzenie w liczbie 26-ciu. Opinię Z-u Gł. przedstawią komisyom Walnego Zgromadzenia obecni referenci — członkowie Z-u Głgo. Po zbadaniu wszystkich tych wniosków przystąpiono do załatwienia innych spraw bieżących.

P. Stefanowi Zaleskiemu uchwalono wyrazić podziękowanie za przeprowadzenie do skutku wydawnictwa Elementarza dla samouków.

Sprawę zmiany nauki języka niemieckiego w klasach równorzędnych przy szkole w Lipniku polecono zbadać na miejscu Dr. Wróblewskiemu, który ma zebrać odpowiedni materyał informacyjny.

P. Ostrowski referuje sprawę budowy szkoły polskiej w Poddolinach. Zatwierdzono plan akcyi, przedstawiony przez lwowski Związek okręgowy, uchwalając w zasadzie udzielić na ten cel 1000 koron bezprocentowej pożyczki, spłacalnej w ratach w ciągu 5 lat. Wykonanie formalności i zwykłych zastrzeżeń prawnych przekazano Wydziałowi ścisłemu.

Na wniosek p. Natansona uchwalono na porządku obrad pierwszego posiedzenia Zarządu Głównego po Walnem zgromadzeniu postawić sprawę unormowania dodatków rocznych dla nauczycieli, sprawę konserwacyi budynków szkolnych i sprawę formy sprawozdań szkolnych.

Dr. Poschinger przedstawia wniosek w sprawie organizacyi kasy zaliczkowej dla członków T. S. L., z której zyski winny stanowić stały dochód Towarzystwa.

Dr. Gertler wnosi o wybranie komisyi finansowo — prawniczej dla wniosku p. Poschingera, do której proponuje panów Dra E. Adama, Natansona, Dra Gertlera, Dra Dulębę, Poschingera, z prawem kooptacyi; uchwalono.

P. Natanson wnosi o przeznaczenie na rok bieżący datku 60 koron na naukę języka polskiego przy szkole publicznej w Hliboce na Bukowinie; uchwalono.

P. Januszewski przedstawia wniosek tarnopolskiego Związku okręgowego T. S. L. o uwolnienie Kół związkowych od płacenia do Kasy centralnej 50% wkładek. Przeciw wnioskowi przemawiają pp. Natanson, Dr. Gertler, Nowicki, Dr. Dulęba. Wniosek ze względów zasadniczych, praktycznych i statutowych prawie jednomyślnie odrzucono.

Dr. Gertler wnosi, by sprawę tabularną szkoły w Trybuchowcach przekazać Wydziałowi ścisłemu; uchwalono z tem, by

p. Poschinger porozumiał się na miejscu z właścicielem parceli szkolnej. Na wniosek Dra Dułęby uchwalono po jednym egzemplarzu wydawnictw T. S. L. przesyłać oddziałom sekcyi organizacyjnej T. S. L. i Związkom okręgowym, a komisyi wydawniczej poruczyć do przejrzenia dziełko: „Jerzy Czarny". Sprawę uporządkowania stosunków w Kole czortkowskim uchwalono załatwić na miejscu przez delegatów.

Na tem zakończono. *Ref. Dr. St. Węckowski.*

Okólnik
o współdziałaniu T. S. L. w podnoszeniu ekonomicznem ludu.

Zgodnie z rezolucyą LXIV-tą 2, uchwaloną dnia 23 maja 1904 na Walnem Zgromadzeniu delegatów T. S. L. (podaną w Miesięczniku T. S. L. z r. 1904, Nr. 6, str. 104) i uchwałą Zarządu, przyjętą dnia 19-go lutego 1905 na plenarnem posiedzeniu, oraz w ślad okólnika Zarządu Głównego z dnia 18-go września 1904 l. 3964, zalecamy Zarządom miejscowych Kół T. S. L. popieranie ekonomicznych i gospodarczych instytucyi ludowych, jako to: Kółek rolniczych, Kas Raiffeisena i Spółek rolniczych, wedle następujących wskazówek:

W akcyi ekonomicznej T. S. L., w myśl § 2 lit. d. Statutu T. S. L., mającej na celu uświadomienie ludu w rzeczach i sprawach, bliżej go obchodzących a dotyczących podniesienia jego dobrobytu, otwiera się dla Kół miejscowych T. S. L. wdzięczne pole działania, w szczególności:

a) bezpośrednio we własnym zakresie przez urządzanie wykładów popularnych, odczytów i pogadanek z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, ustaw podatkowych i administracyjnych, ustaw spadkowych i hipotecznych, ustaw o komasacyi i włościach rentowych itp., jak również przez dobieranie do biblioteczek i czytelń T. S. L. czasopism, jak: „Przewodnik Kółek rolniczych" i innych specyalnych fachowych wydawnictw;

b) przez torowanie drogi w akcyi Kółek rolniczych przy dostarczaniu ludności małorolnej szlachetnych odmian nasion, pewnych nawozów sztucznych, doborowych drzewek owocowych, przydatnych w gospodarstwie wiejskiem maszyn i narzędzi rolniczych i innych potrzebnych artykułów gospodarskich, — przez przygotowanie gruntu Kółkom rolniczym przy zakładaniu sklepów i innych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, jako to: piekarni, rzeźni, handlu jajami itp., jak niemniej celem ochrony ekonomicznej na wsi przez popieranie akcyi w zakładaniu ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych;

c) przez przygotowanie gruntu dla zawiązywania Spółek oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena i Spółek rolniczych, jako to: mleczarskich, melioracyjnych i innych pod patronatem Wydziału krajowego.

Zarządy Kół przy popieraniu powyższej akcyi będą zwracały baczną uwagę, ażeby instytucye te, przez T. S. L. popierane, nie były wyzyskiwane we wrogim dla naszej narodowości kierunku.

d) Zechcą Zarządy na swych posiedzeniach, ewentualnie na Zgromadzeniach miejscowych Kół zastanowić się nad podjęciem wyżej wspomnianej akcyi i o konkretnych uchwałach zawiadomić Zarząd Główny.

Sekretarz: *Stanisław Nowicki.* Prezes: *Dr. Ernest Bandrowski.*

Sprawozdanie

z czynności Składnicy centralnej przy Zarządzie Głównym T. S. L. za kwartał I roku 1905.

W ciągu I kwartału r. b. za pośrednictwem Składnicy założono 43 nowe czytelnie, uzupełniono 24. Nowe czyt. założyły następujące Koła: Bełz 1 czytelnię (54 książek w 64 tomach wartości 83 kor. 29 hal.), Bochnia 1 czyt. w Jodłówce (100 ks. w 100 tom., wart. 46 kor. 20 hal.). Bojanów 2 czyt. (330 ks. w 369 tom., wart. 375 kor. 73 hal.). Borysław 1 czyt. (100 ks. w 100 tom., wart. 48 kor. 71 hal.), Chrzanów 1 czyt. (101 ks. w 107 tom., wart. 96 kor. 36 hal.). Dąbrowa 1 czyt. w Słupiem (100 ks. w 103 tom., wart. 90 kor. 71 hal.). Dornbach 1 czyt. (100 ks. w 103 tom., wart. 71 kor. 42 hal.), Dynów 1 czyt. w Ulanicy (80 ks. w 80 tom., wart. 38 kor. 17 hal.). Grzymałów 1 czyt. (90 ks. w 90 tom., wart. 44 kor. 8 hal.). Hałenów 1 czyt. w Janowicach (100 ks. w 103 tom., wart. 64 kor. 21 hal.), Husiatyn 1 czyt. w Chłopówce (101 ks. w 106 tom., wart. 55 kor. 36 hal.), Jarosław 3 czyt. (305 ks. w 309 tom., wart. 199 kor. 40 hal.). Komarno 2 czyt. (200 ks. w 203 tom., wart. 113 kor. 77 hal.). Krakowiec 1 czyt. (100 ks. w 100 tom., wart. 48 kor. 71 hal.). Kraków: Koło Akad. 3 czyt.: w Jazach, Łężynach i Majdanie zbydniowskim (213 ks. w 215 tom., wart. 142 kor. 79 hal.). Kraków: Koło Pań 1 czyt. w szpitalu św. Łazarza (250 ks. w 289 tom., wart. 244 kor. 14 hal.). Kraków: Koło III 1 czyt. (100 ks. w 101 tom., wart. 91 kor. 81 hal.). Leszczyny 1 czyt. (106 ks. w 114 tom., wart. 81 kor. 86 hal.). Lwów: Koło technickie 3 czyt. (300 ks. w 300 tom., wart. 143 kor. 25 hal.), Mielec 1 czyt. w Rzochowie (50 ks. w 55 tom., wart. 39 kor. 37 hal.). Niecieczа 1 czyt. (100 ks. w 124 tom., wart. 208 kor. 88 hal.). Radymno 1 czyt. (90 ks. w 90 tom., wart. 44 kor. 8 hal.). Rawa ruska 1 czyt. w Lubyczy (156 ks. w 166 tom., wart. 142 kor. 49 hal.), Rudki 1 czyt. (156 ks. w 166 tom., wart. 142 kor. 49 hal.). Rzeszów 1 czyt. (101 ks. w 112 tom., wart. 72 kor. 95 hal.). Sanok 1 czyt. (142 ks. w 160 tom., wart. 159 kor. 34 hal.). Sokal 1 czyt. w Hałowicach (64 ks. w 64 tom., wart. 29 kor. 39 hal.). Tarnów 1 czyt. (100 ks. w 132 tom., wart. 190 kor. 70 hal.). Tymbark 1 czyt. (101 ks. w 105 tom., wart. 97 kor. 6 hal.), Zbaraż 5 czyt. (300 ks. w 300 tom., wart. 163 kor. 80 hal.) i założono czyt. w Kołaczycach (200 ks. w 206 tom., wart. 118 kor. 52 hal.)

Uzupełniły swe czytelnie następujące Koła: Czerniechów 3 czyt.: w Czerniechowie, Rosocicach i Wołowicach (34 ks. w 34 tom., wart. 51 kor. 43 hal.), Grodzisko 1 czyt. (40 ks. w 43 tom., wart. 21 kor. 95 hal.), Hałenów 1 czyt. (30 ks. w 30 tom. wart. 12 kor. 54 hal.), Kamionka strumiłowa 1 czyt. (69 ks. w 69 tom., wart. 38 kor. 45 hal.), Karwina: Koło II 1 czyt. (30 ks. w 30 tom., wart. 39 kor. 21 hal.), Krakowiec 1 czyt. (22 ks. w 22 tom., wart. 8 kor. 86 hal.), Kraków: Koło Akad. 4 czyt.: na Grzegórzkach, w Łężynach, Pogwizdowie i na Zwierzyńcu (223 ks. w 232 tom., wart. 187 kor. 91 hal.), Krosno 1 czyt. (98 ks. w 113 tom., wart. 112 kor. 91 hal.), Łańcut 1 czyt. w Handzlówce (80 ks. w 80 tom., wart. 43 kor. 70 hal.), Mielec 1 czyt. (24 ks. w 29 tom., wart. 30 kor. 32 hal.), Mościska 2 czyt. (53 ks. w 79 tom., wart. 83 kor. 46 hal.), Nowy Sącz 1 czyt. (26 ks. w 26 tom., wart. 12 kor. 5 hal.), Peczeniżyn 1 czyt. (48 ks. w 51 tom., wart. 42 kor. 26 hal.), Rawa ruska 1 czyt. (30 ks. w 43 tom., wart. 52 kor. 86 hal.), Stary Sącz 1 czyt. (15 ks. w 17 tom., wart. 37 kor. 83 hal.), Stryj 1 czyt. (25 ks. w 37 tom., wart. 54 kor. 92 hal.), Wola radłowska 1 czyt. (18 ks. w 28 tom., wart. 28 kor. 15 hal.), nadto uzupełniono czyt. w Głuchowie (25 ks. w 25 tom., wart. 17 kor. 8 hal.)

Poza tem sprzedano Kołom i członkom T. S. L. 732 książki w 737 tomach, wartości 284 kor. 53 hal.

Razem w ciągu I kwartału wydano ze Składnicy 6015 książek w 6381 tomach wartości 4673 kor. 46 hal.

Gratis wydano książki następującym Kołom: Bełz, Dornbach, Dynów, Grodzisko, Grzymałów, Hałenów, Karwina II, Kołaczyce (czyt.); Kraków: Koło Akad., Koło Pań; Kuty (czyt.), Leszczyny, Łańcut, Peczeniżyn i Zbaraż.

Razem gratis wydano 1473 książek w 1537 tomach wartości 1017 kor. 46 hal.

Oprawiono 3169 książek za 454 kor. 58 hal.

Wysłano nadto ze Składnicy:

a) wydawnictw własnych:

276	pieśni narodowych wartości	5 K	52 h
2.201	pocztówek (allegorya T. S. L.) wartości	220 „	10 „
998	„ z pochodnią wartości	49 „	90 „
463	„ szkoły bialskiej wartości	23 „	15 „
80.210	marek narodowych wartości	1.604 „	20 „
845	telegramów wartości	169 „	— „
Razem 84.993	sztuk wartości	2.073 K	87 h

b) ksiąg administracyjnych i czytelnianych 8.671 egzemplarzy wartości 284 K 42 h.

Antoni Januszewski
bibliotekarz.

Z działalności Kół T. S. L.

Koło w Andrychowie uchwaliło wypłacić kasie centralnej na rzecz deficytu ogólnego 100 koron.

Koło w Bochni. Dnia 1 kwietnia odbyło Koło bocheńskie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na którem wybrano delegatów na Walny Zjazd T. S. L. w Stanisławowie.

Dnia 3 kwietnia b. r. dokonało uroczystego otwarcia bezpłatnej czytelni w gminie Jodłówce (pow. bocheński). Uroczystość zagaił p. Ludwik Skoczylas przemówieniem o znaczeniu oświaty i zadaniach T. S. L. Prof. gimn. p. Borejko wygłosił odczyt p. t.: O upadku Polski i walkach o niepodległość. — poczem nastąpiło wypożyczanie książek licznie zebranym włościanom.

Koło w Borysławiu. (Sprawozdanie za rok 1904). Rok sprawozdawczy 1904 uważać należy za pomyślny w rozwoju Koła. Z zestawienia niniejszego sprawozdania z latami poprzedniemi wynika, że nie cofnęliśmy się, lecz znowu w działalności, wytkniętej przez naszych poprzedników, postąpiliśmy pewien krok naprzód. W roku sprawozdawczym osiągnęliśmy obrót kasowy wynoszący kwotę K 2497·85, gdy w roku 1903 wynosił K 2112·19, w roku 1902 K 1332·47. W roku 1904 liczyło Koło 243 członków, zaś w r. 1903 232, w r. 1902 127. Z radością podnieść możemy, że Koło nasze zyskuje coraz więcej członków ze sfer robotniczych i rzemieślniczych.

Najwięcej pracy, zabiegów i funduszów poświęciliśmy bezpłatnej wypożyczalni, mieszczącej się we własnym lokalu Koła, wychodząc z założenia, że w miejscowości, gdzie skupia się kilkanaście tysięcy mieszkańców i to przeważnie ze sfer robotniczych i rzemieślniczych, i gdzie żadna inna tego rodzaju instytucya nie istnieje, biblioteka może spełnić wdzięczne zadanie, jeżeli postawioną będzie na wysokości tego zadania. W tym celu uporządkowano bibliotekę, sporządzono nowy katalog kartkowy i zaprowadzono praktykowany w Ameryce system wypożyczania książek, a jak praktycznym okazał się ten system, sami członkowie Koła mieli sposobność o tem się przekonać. Ażeby zapewnić punktualne i regularne funkcyonowanie wypożyczalni, zaangażowaliśmy stałych urzędników. Wprowadziliśmy też w naszej wypożyczalni oddział dla dzieci, (począwszy od II-giej klasy), który doskonale się rozwija i wychowuje T. S. L. stałych czytelników i przyszłych członków. Obecnie wypożyczalnia funkcyonuje regularnie i ściśle codziennie w dni powszednie. Dzieł przybyło do biblioteki w roku sprawozdawczym 317; ogółem liczba dzieł wynosi 823. W r. 1904 wypożyczono dzieł 6773. Dla robotników, mieszkających w Hubiczach, prenumerowaliśmy dwa pisma (Polaka i Ojczyznę) i przesyłaliśmy je na ręce członka naszego Koła p. Józefa Wachlerza, który je wypożyczał chętnym czytelnikom. W roku sprawozdawczym urządziliśmy uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3-go maja, który przysporzył nam dochodu czystego K 282·80 W roku sprawozdawczym urządziliśmy też odczyt, wygłoszony przez P. St. Libelta; odczyt ten przyniósł Kołu 149 K 50 h. dochodu. Dziękujemy W. P. Libeltowi serdecznie za przyczynienie się do powiększenia funduszów Koła. W działalności naszej nie spuszczaliśmy też z oka zadania, które uważaliśmy za jedno z najważniejszych, mianowicie, ażeby z Zarządem głównym T. S. L. utrzymywać ścisły kontakt, spełniać nie tylko wszelkie statutowe obowiązki względem niego i wszelkie polecenia, ale

także o ile możności dopomagać mu czynnie do spełnienia wielkiego dzieła oświaty ludowej i obrony zagrożonych kresów. Zadanie to tem więcej mieliśmy na uwadze, że fundusze Zarządu Głównego skutkiem wziętych na siebie zobowiązań znajdują się w opłakanym stanie. Walne Zgromadzenie będzie też musiało ewentualnie zająć się kwestyą deficytu Zarządu Głównego i przyjścia mu z pomocą.

W roku sprawozdawczym zebraliśmy na Dar narodowy 3-go maja kwotę K 429·50, (w r. 1903 zebrano K 164·45). Odesłaliśmy w roku sprawozdawczym Zarządowi Głównemu ogółem K 775·75, podczas gdy w r. 1903 posłaliśmy z funduszów Koła K 400·04.

Spełniając wezwanie Zarządu Głównego, przystąpiliśmy do organizacyi Związku okręgowego lwowskiego. Delegatem do tego Związku wybrany został na posiedzeniu Zarządu Koła p. Adam Łukaszewski.

Posiedzeń Zarządu odbyło się 12, oraz jedno Walne Zgromadzenie. Korespondencyi wysłano ogółem 125, otrzymano 48. Na posiedzeniu dnia 16 kwietnia b. r. nastąpiło ukonstytuowanie się i przyjęcie czynności przez nowy Zarząd. Na następnych posiedzeniach w dniach 5 lipca i 16 sierpnia zajmowano się sprawą założenia szkoły na Wolance. Sprawa ta, poruszona przez robotników za pośrednictwem p. Tokarskiego, jest nader ważna; wyczerpująco też była traktowana. Szkoła na Wolance była pożądaną ze względu na ulżenie szkole borysławskiej. Zarząd Koła postanowił tedy wszcząć akcyę i wydelegował pp. Komara i Łukaszewskiego celem odniesienia się do Komitetu zjednoczonych przedsiębiorstw naftowych i uzyskania ze strony pracodawców materyalnego poparcia tej sprawy, na którą Koło samo odpowiednich funduszów nie posiadało. Z uznaniem musimy podnieść gotowość, z jaką Komitet zajął się sprawą i obiecał udzielić nam poparcia. Dalsza akcya w tym kierunku została jednak przerwaną, gdyż Rada szkolna krajowa uchwaliła ze swej strony założenie tej szkoły już w przyszłym roku szkolnym, wobec czego dalsza czynność z naszej strony stała się bezprzedmiotową. Mamy jednak dane przypuszczać, że rozpoczęcie jej miało pewien wpływ i dało impuls, którego rezultatem była uchwała Rady szkolnej. Na posiedzeniu 16 sierpnia kooptowano na członka Zarządu p. A. Łukaszewskiego i powierzono mu w zupełności administracyę i prowadzenie bezpłatnej biblioteki Koła. Uchwalono dalej zaangażowanie płatnego stałego urzędnika, zakupno większej ilości książek, na co uchwalono 300 koron kredytu, zgodzono się wreszcie na wprowadzenie amerykańskiego systemu wypożyczania książek. Dnia 4 października przystąpiono do organizacyi okręgowej T. S. L. i wybrano delegata i jego zastępcę do Zarządu okręgu lwowskiego. Naradzano się nad sprawą budynku, w którym p. dyrektor Długosz obiecał udzielić Kołu bezpłatnego pomieszczenia, i uchwalono przedłożyć p. Długoszowi opracowany przez jednego z członków Zarządu projekt budynku. — Na ostatniem posiedzeniu Zarządu w styczniu b. r. postanowiono odnieść się do Zarządu gminy Borysławia z prośbą o subwencyę na cele biblioteczne.

Koło w Czernichowie uchwaliło i wypłaciło już kasie centr. na pokrycie deficytu 168 kor.

Koło w Dębicy. Celem zreorganizowania Koła w Dębicy Zarząd Główny poruczył p. Wł. Wąsowiczowi przeprowadzenie lustracyi tego Koła. Lustracya odbyła się dnia 4 marca b. r. poprzedzona zebraniem ogólnem, na którem delegat skreślił zadania T. S. L. Po przemówieniach licznych mówców uchwalono założyć w Dębicy kurs dla dorosłych analfabetów i przekazać przyszłemu Zarządowi Koła szereg projektów: co do kursu dla analfabetów-żołnierzy, co do szkoły dla sług, co do zakładania czytelń. Wybrano wreszcie Zarząd Koła, do którego weszli pp.: Antoni Lekszycki, prof. gimn. jako przewodniczący; ks. Bartłomiej Wolski jako zastępca przewodn.: Zygmunt Skórski, prof. gimn. jako sekretarz; Stan. Hubicki jako skarbnik; Władysława Titzowa nauczycielka jako zast. sekr. i Adela Kulikowska jako zast. skarbnika. Nowy Zarząd odbył zaraz posiedzenie, na którem uchwalono założyć czytelnię w Kawęczynie i urządzić w rocznicę racławicką kwestę książkową.

Koło w Dobromilu uchwaliło na rzecz deficytu wysłać kasie centralnej 200 kor.

Koło w Husiatynie odbyło dnia 21 grudnia 1904 roku nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na którem uchwalono na rzecz deficytu Zarządu Głównego wypłacić z kasy Koła kasie centralnej 150 kor.

Koło w Janowie odbyło dnia 26 lutego b. r. Walne Zgromadzenie, na którem wybrano nowy Zarząd Koła. Do Zarządu weszli pp.: Franciszek Rawita-Gawroński przewodniczący, Helena Terlikowska zast. przewodn., Edward Fastnacht sekretarz, Adam Laurynów zast. sekr., Eugeniusz Baar skarbnik, Adam Zathey zast. skarbn.; delegaci na Walny Zjazd pp.: Henryk Lerzel, Stanisław Gruczyński; ich zastępcy pp.: Juliusz Rothkael i Maciej Nocek.

Koło w Krakowcu. Dnia 5 marca odbył się staraniem Koła miejscowego w sali resursy urzędniczej raut, z którego czysty dochód przeznaczony został na fundusz czytelniany tutejszego Koła. Dzięki zabiegom komitetu, ofiarności obywatelstwa i tutejszej inteligencyi dochód czysty wyniósł poważną kwotę 320 koron. Do uświetnienia zabawy przyczynili się wielce Sokoli z Jaworowa, którzy pod przewodnictwem swego prezesa, p. Jarosza w pokaźnej liczbie przybyli poprzeć cel patryotyczny. Produkcye artystyczne, wykonane siłami amatorskiemi, wypadły bardzo udatnie szczególniej „Umizgi" Bartelsa, odśpiewane przez p. Kijowską i p. Beigerta, deklamacya druha Linderskiego z Jaworowa, a wreszcie żywy obraz: apoteoza T. S. L.

Japońska próba szczęścia z pięknymi fantami cieszyła się wielkiem powodzeniem, a główną atrakcyę stanowiła Kościuszkowska karabela, dar J. W. hr. Kazimierza Łubieńskiego.

Koło w Krośnie otwarło z dniem 1 marca b. r. stałą „Bibliotekę nowości literackich", którą zarządza osobna komisya z przewodniczącym Koła p. prof. Bystrzyckim na czele.

Koło krośnieńskie w zastępstwie Zarządu Związku okr. w Krośnie przeprowadziło lustracyę Koła w Suchodole przez pp. Molisa i Stopnickiego.

Koło w Leżajsku odbyło dnia 5 lutego b. r. I. Walne Zgromadzenie przy uczestnictwie 67 członków oraz delegata lwowskiego Związku okręgowego T. S. L. p. St. Marcinka. Do Zarządu Koła wybrani: Dr.

Gołąb, przewodniczący; Zofia Nowińska, zast. przewodn.; Winc. Sierakowski, sekretarz; Karol Rut, zastępca sekr.; Dr. Misiewicz, skarbnik; Grychowska, zast. skarbn.; członkowie Zarządu: pp. Jurek, Br. Koszacka, Dr. Mrowec, Wład. Szeliga.

Koło w Milówce odbyło dnia 14 lutego b. r. Walne Zgromadzenie członków Koła, które od lat kilku było nieczynnem. Wybrano nowy Zarząd, w skład którego wchodzą: przewodnicząca p. Marya Schneidrowa, zast. przewodn. ks. Wawrzyniec Smołka, sekretarz Dr. Jan Łodygowski, zast. sekr. Feliks Kaczur, skarbnik Maciej Szcieszka, zast. skarbn. Jan Kamieński, bibliotekarz Alojzy Puszyński. Z pozostałych po ostatnim Zarządzie 276 kor. uchwalono część użyć na zakupno książek do bezpłatnej wypożyczalni w Milówce.

Koło w Mostach Wielkich otwiera w siedzibie swej czytelnię.

Koło w Olesku odbyło dnia 5 marca b. r. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków, na którem wyrażono przewodniczącej Zarządu Koła, p. Ujejskiej, serdeczne współczucie z powodu zgonu brata jej śp. Józefa Lubicz Pajączkowskiego, jednego z najstarszych członków Koła, szczerego przyjaciela T. S. L., który w testamencie swym zapisał na budowę domu T. S. L. w Olesku 600 koron. Najstarszy wiekiem członek Koła powitał w sali czytelni przybyłą przewodniczącą i wyraził jej gorące współczucie i żal. Wyrazy szczerych tych uczuć skreślono na piśmie z podpisami wszystkich członków i wręczono p. Ujejskiej. Ś. p. Józef Pajączkowski zostawia po sobie wdzięczną pamięć nie tylko dorosłych członków Koła, lecz także dziatwy szkolnej, której był prawdziwym przyjacielem.

W końcu uchwalono imię zmarłego dobrodzieja wpisać do księgi pamiątkowej Koła, a portret jego zawiesić w sali czytelni. Na dwóch żałobnych mszach św., urządzonych staraniem Koła, byli obecni wszyscy członkowie T. S. L. w Olesku.

Koło oleskie rozpoczęło zbierać fundusz na budowę własnego domu, który stanowić ma trwałą podwalinę dla bytu, rozwoju i pracy Koła w Olesku i bliższej okolicy.

Koło Pań w Przemyślu odbyło dnia 8 marca b. r. swe Walne Zgromadzenie, przy nielicznym, jak na Przemyśl, udziale członków, wobec delegatów lwowskiego Związku okr. T. S. L. pp. Dra Adama i Dra Próchnickiego. Nad sprawozdaniem Zarządu przeprowadzono wyczerpującą dyskusyę, poczem udzielono Zarządowi absolutoryum. Dr. Adam podniósł zbyt nizką liczbę członków Koła, małe zainteresowanie się sprawami T. S. L., wobec czego praca przemyskiego Koła była mało wydatną; radził mniej budować kosztownych szkół, a więcej zakładać czytelń, szkółek początkowych, burs włościańskich, organizować Koła włośc. T. S. L. tam, gdzie są po temu warunki. Dr. Tarnawski zwrócił uwagę na wyjątkowe stosunki w Przemyślu, utrudniające działalność T. S. L. Dr. Próchnicki podniósł z uznaniem wysoką sumę dochodów Koła oraz znaczną ilość odczytów. Przystąpiono do wyboru Zarządu na rok 1905. Z powodu nie przyjęcia wyboru przez p. M. Bartelmusową, wybrano na przewodniczącą p. Kornelię bar. Lipowską, zast. przew. pannę Kazim. Taklińską, sekretarkę p. Wincentę Tarnawską, zast. sekr. Janinę Taklińską, skarbniczkę

H. Meisnerową, zast. skarbn. A. Wolframównę; na członków Zarządu powołano pp.: H. Klinżankę. A. Lehnerównę, Klemensa Koellera, Filipa Ciechockiego: do komisyi kontrolującej wybrani zostali pp.: W. Kwiatkowski i Z. Szłapacki; wybór delegatów na Walny Zjazd przekazano Zarządowi Koła. Na tem zakończono Walne Zgromadzenie Koła.

Koło w Radymnie na Walnem Zgromadzeniu dnia 19 lutego b. r. wybrało Zarząd do którego weszli pp.: Zofia Bajowa jako przewodnicząca, Marcin Popkiewicz jako zast. przewodn., Kazimierz Brzeziński jako sekretarz, Julia Matkowska jako zast. sekr., Helena Rzepecka jako skarbniczka. Michał Gruszka jako zast. skarbn. — Koło zakłada czytelnie w Radymnie, oraz w jednej z gmin poblizkich.

Koło w Stryju postanowiło urządzić w lecie „jarmark“ na dochód kasy centralnej Zarządu Głównego. Dnia 3 maja ustawi Koło na ulicach i placach miasta stoliki składkowe na Dar narodowy 3 maja.

Koło męskie w Stanisławowie na Walnem Zgromadzeniu dnia 29 stycznia b. r. uchwaliło na pokrycie deficytu ogólnego wypłacić kasie centralnej po 40 hal. od członka oprócz wkładki przyjętej. uchwaliło nadto, by 10% dochodu z urządzonych w r. 1905 przedsiębiorstw na cele T. S. L. przelane zostały do kasy Zarządu Głównego; wreszcie postanowiło usilnie się starać o jednanie członków założycieli i dożywotnich, aby i w ten sposób skutecznie się przyczynić do usunięcia niedoboru.

Koło Pań w Stanisławowie odbyło pierwsze posiedzenie Zarządu dnia 12 lutego b. r. Przewodnicząca otwiera posiedzenie gorącą prośbą do zebranych o szczerą i gorliwą pracę około rozwoju Towarzystwa przez serdeczne zainteresowanie się jego sprawami i energiczne jednanie członków.

Sekretarka zdaje sprawę z wycieczki do Wołosowa. Za inicyatywą nauczyciela p. Soczyńskiego odbyło się 30 stycznia b. r. nabożeństwo żałobne za poległych w r. 1863, na które zaproszono włościan i Zarząd naszego Koła. Każde odwiedzenie szkoły w Wołosowie otuchą i radością napawa Zarząd. Patryotyczny i światły kierownik tej szkoły zbawienny wpływ wywiera nie tylko na swych wychowanków, lecz także i na ich rodziców. Dowodem tego, iż ci ostatni po brzegi wypełniają salę szkolną, gdy się ich zawezwie na odczyt lub obchód patryotyczny. Po odprawionej mszy św., podczas której lud śpiewał pieśni nabożne, popisywał się chór kościelny, złożony z dwudziestu młodzieńców i dziewcząt; młodzież tę wyuczył nauczyciel rozmaitych śpiewów na cztery głosy. Świeże i dźwięczne głosy oraz inteligentne twarze młodych Mazurów mogłyby stanowić ozdobę niejednego zebrania towarzyskiego. Członkowie wydziału ofiarowali 30 książek do czytelni. Dar ten przyjęli włościanie głośnym objawem zadowolenia, gdyż należą do najpilniejszych czytelników naszych czytelń. Dzieci chętnie do szkoły posyłają, a szkoła wołosowska cieszy się najliczniejszą frekwencyą w całym okręgu.

W dalszym ciągu posiedzenia sekretarka rozdała 14 list do jednania członków, i wydział obrał sobie za cel działalności doprowadzić liczbę członków Koła przynajmniej do 300.

Koło Polek im. H. Sienkiewicza w Stanisławowie na odbytem dnia 21 lutego b. r. Walnem Zgromadzeniu wybrało nowy Zarząd, do którego weszli: przewodnicząca p. Ksawera Mroczkowska, zast. przew. p. Dobrucka, sekretarka p. Doboszyńska, zast. sekr. p. Sobota, skarbn. p. Cziszarik, zast. skarbn. p. Sommerówna.

Koło w Wełdzirzu uchwaliło na cele ogólne T. S. L. przesłać w r. 1905 do kasy centralnej 120 koron.

Koło w Żurawnie na odbytem Walnem Zgromadzeniu uchwaliło na rzecz deficytu ogólnego wpłacić do kasy centralnej po dwie korony od członka oraz 25% z czystego zysku z przedsiębiorstw.

Koło Pań w Żywcu uchwaliło na rzecz deficytu ogólnego wypłacić kasie centralnej 250 koron, (oprócz 50% wkładek członków.(

Koło im. Tad. Kościuszki w Żabiu. (Program działania nowego Zarządu Koła). Dotychczas panowała u nas pod względem życia towarzyskiego zupełna apatya. Wychodząc z tego założenia, że Koło tutejsze nie jest tylko na to, ażeby pośredniczyło w zbieraniu wkładek, ale obowiązkiem jego jest gromadzić często swych członków i dawać im sposobność wspólnego poznawania się i zżywania z sobą, założyliśmy i na dniu 9 lutego b. r. powołali do życia „Sekcyę zabawową“, której celem będzie urządzanie jak najczęstszych z a b a w, p r z e d s t a w i e ń, o d c z y t ó w i in. tego rodzaju spektakli, które będą członków gromadziły i dawały im rozrywkę, a Towarzystwu korzyść materyalną.

Na posiedzeniu Zarządu między innemi powzięliśmy następujące uchwały, które natychmiast w czyn wprowadzamy: 1) Wobec tego, że w Żabiu są dwie szkoły ruskie, a w jednej z nich jest 42 polskich dzieci, postanowiliśmy poczynić energiczne kroki u władz kompetentnych, aby w tej szkole naukę języka polskiego traktowano co najmniej na równi z nauką języka ruskiego.

Uchwaliliśmy założyć szkołę dla dorosłych analfabetów, w której p. Wasch ofiarował się dwie godziny tygodniowo udzielać początków nauki czytania i pisania zupełnie bezinteresownie.

W końcu postawiliśmy sobie za cel gromadzić jak najwięcej pieniędzy i odsyłać je do centralnej kasy na ogólne cele T. S. L.

Koło w Żółkwi. (Sprawozdanie za rok 1804). Rok sprawozdawczy jest w rozwoju działalności Koła rokiem świadczącym o pewnym większym rozroście i rozkwicie. — Nie liczba członków ani ilość założonych czytelń na to wpłynęły, lecz dwa ważne w historyi Koła zdarzenia t. j. założenie w obrębie naszego Koła, Koła w Mostach wielkich a więc powstanie nowego posterunku oświaty narodowej i zorganizowanie w siedzibie naszego Koła związku okręgowego Kół T. S. L. O ile z radością powitaliśmy powstanie nowego Koła w Mostach wielkich i życzymy naszej młodej latorośli jak najlepszego samodzielnego rozwoju, o tyle zdajemy sobie dostatecznie sprawę z odpowiedzialności i trudności połączonych z kierowaniem związkiem, do czego w myśl regulaminu jesteśmy powołani. Związek okręgowy Żółkiewski, do którego należy już dzisiaj 6 Kół w 3 powiatach politycznych t. j. Sokalu, Rawie Ruskiej i Żółkwi ma za zadanie z jednej strony wzmocnić i pobudzić działalność poszczególnych kół, z drugiej potworzyć nowe kadry dla pracy oświatowej. — Do spra-

wozdania z czynności związkowego Zarządu powrócimy jeszcze przy końcu niniejszego sprawozdania.

Wybrany na dorocznem zgromadzeniu Koła w dniu 31. stycznia 1904 roku, Zarząd składał się z następujących członków: Dr. Jan Opieński przewodniczący, Julian Podczaski zastępca, Władysław Laskowski sekretarz, Michalina Mikłasiewicz zastępcą, Władysława Kamberska skarbniczką, Stanisław Łuczkiewicz zastępcą, Marya Artwińska, Marya Halkowa, Marya Opieńska, Jan Hoffmann, Dr. Leon Menkes, Tomasz Zaklika, jako członkowie zarządu.

Delegatami na Walne Zgromadzenie wybrani zostali: Józef Moczydłowski, Dr. Herman Finkel, Jan Duczymiński, Waleryan Skorupski, Franciszek Janikowski, Marya Opieńska, zastępcami: Władysław Łubkowski, Jan Gigiel, Bronisław Lendobecki, Anna Mosiewicz, Andrzej Kozar i Adam Pańków.

Pod względem administracyjnym powzięliśmy z końcem roku sprawozdawczego uchwałę, mocą której rozporządzamy obecnie własnym kątem, wynająwszy na biuro pokój od Towarzystwa „Resursa". — W pokoju tym, przeznaczonym nadto na posiedzenia delegatów okręgowych Żółkiewskiego związku T. S. L., pomieszczono też i wypożyczalnię książek.

Posiedzeń odbył Zarząd Koła 12.

Działalność nasza rozwijała się w 3 zasadniczych kierunkach t. j.: I. W zjednywaniu członków i pomnażaniu funduszów, II. Zakładaniu szkół i czytelń (wypożyczalń), III. Urządzaniu wykładów, odczytów i obchodów narodowych.

Dla należytego prowadzenia spraw T. S. L. podzielił Zarząd między siebie czynności w ten sposób, że utworzył komisye: biblioteczną, czytelnianą i odczytowo-obchodową.

I. L i c z b a c z ł o n k ó w Koła wynosi z końcem 1904 r. 238, w tej liczbie 1 dożywotni. W porównaniu z rokiem 1903 okazuje się ubytek 17 członków, z których 3 straciliśmy przez śmierć, kilku wyjechało, a kilkunastu odpadło do nowo utworzonego koła w Mostach wielkich. — Nie licząc członków, którzy przeszli do koła w Mostach wielkich, przybyło w roku sprawozdawczym 41 członków.

Uiszczenie wkładek odbywa się prawidłowo, jakkolwiek w roku sprawozdawczym dość liczne zauważyć można było wyjątki w tym względzie, tak, iż musimy na tem miejscu odwołać się do poczucia obywatelskiego wielu członków, a to tem bardziej, iż już w r. b. uregulowanie należytości Koła dla Zarządu Głównego w postaci przesłać się mających do Krakowa 50% wkładek członków, wkłada na nas obowiązek energicznego upominania się o należytości.

2) Dla pomnożenia funduszów urządziliśmy w roku sprawozdawczym 3 przedstawienia teatralne i wentę gospodarską przedświąteczną, z których mieliśmy dochodu, jak to z zestawienia kasowego wynika 295 kor. 61 hal. — Społeczeństwo nasze chętnie spieszyło też nam z pomocą w składaniu datków i darów nadzwyczajnych, tak, iż mogliśmy na przychód zapisać kilka większych kwot, jak 100 K ofiarowanych przez Radę miejską w Żółkwi a przeznaczonych na kurs analfabetów i kilka znaczniejszych kwot, ofiarowanych przez nieznanych z nazwiska ofiarodawców.

Wszystkim też za te dary dzięki składamy. Zajęliśmy się też gorliwie zbieraniem składek wyłącznie na cele Zarządu głównego: na dar narodowy 3-go maja — z którego uzyskaliśmy ogółem 259 kor. 17 hal. i na fundusz szkół kresowych Imienia Asnyka, na który zebraliśmy podczas przedstawień i obchodów ku czci Asnyka kwotę 24 kor.

II. Szkoły, czytelnie i wypożyczalnie. A. *Szkoły.* *a)* Szkółka początkowa w Opłytnej. Założona w grudniu 1903 r. szkółka w Opłytnej ukończyła w czerwcu 1904 roku 1 rok szkolny istnienia, a w listopadzie rozpoczął się drugi rok. Z uczęszczających pierwotnie 25 dzieci, skończyło naukę 14: 10 dziewcząt i 4 chłopców w wieku od 7 do 13 lat z zadowalniającym postępem, wyuczywszy się czytać, pisać, rachować, nabrały sporo wiadomości z historyi polskiej i nauczyły się śpiewów. Odbyty podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego w czerwcu egzamin, był chlubnem świadectwem dla nauczycielki pani Rzepeckiej, która nie szczędząc trudu i pracy przez krótki przeciąg czasu od grudnia do maja z surowym bardzo materyałem do takich doprowadziła rezultatów. — Dzieciom rozdano nagrody i upominki, a trzem najlepszym uczniom nadto albumy miasta Żółkwi. Do szkółki na rok bieżący wpisało się 22 dzieci, które podzielono na 2 stopnie wyższy i niższy.

Zorganizowanie szkółki początkowej w Majdanie nie przyszło do skutku z powodu trudności w znalezieniu odpowiedniego lokalu.

b. Kurs analfabetów w Żółkwi.

Z końcem roku 1903 zorganizowaliśmy męskie kursa dla analfabetów, mianowicie dwa kursa t. j. 1) niższy liczący 15 uczniów, (9 chrześcian i 6 izraelitów), 2) wyższy podzielony na dwa oddziały liczące 12 robotników z huty szkła i 18 izraelitów, pragnących wyćwiczyć się należycie w mówieniu, czytaniu i pisaniu po polsku. — Nauki na kursach udzielali nauczyciele tutejszych szkół panowie: Edward Lang i Leopold Waltuch. — Kursu dla kobiet nie otworzyliśmy z powodu, iż zgłosiła się za mała liczba t. j. pięć.

Ukończyło naukę t. j. uczęszczało zaledwie do końca 10 uczniów.

W roku sprawozdawczym zgłosiło się tylko 2 uczniów i 4 uczennice, tak iż kursów nie otwieraliśmy.

B. *Czytelnie.* Z końcem roku 1903 mieliśmy 10 czytelń. W roku sprawozdawczym otworzyliśmy dwie nowe t. j. 15 czerwca w Opłytnej przy szkółce początkowej, oddając księgozbiór pod opiekę komitetu szkolnego, który stanowi zarazem Zarząd czytelni.

Drugą czytelnię założyliśmy w Krechowie dnia 30 sierpnia 1904 r.

Gdy dwie czytelnie t. j. w Wolicy i Stanisłówce odpadły do zorganizowanego w miesiącu kwietniu koła w Mostach wielkich, przeto ilościowo stan nowych czytelń jest z końcem roku 1904 niezmieniony. Dołączywszy do tych czytelń — założoną już po nowym roku, czytelnię w Dziebułkach i wliczając czytelnie innych Kół T. S. L. t. j. założone przed dwu laty czytelnie koła Asnyka: w Przemiwółkach i Przedrzymichach małych, jakoteż założoną w roku 1904 przez koło Jeża czytelnię w Batiatyczach, posiadamy obecnie w pow. żółkiewskim 15 czytelń T. S. L. t. j. 12 w obrębie Koła żółkiewskiego, 3 w obrębie Koła mosteńskiego.

Ruch w czytelniach wykazuje następujące zestawienie.

L. p.	Czytelnia w gminie	Data otwarcia	Siedziba czytelni (lokal)	Ilość tomów	Ile razy wydawano książki	Ile wydano tomów	Wiele czytelników	Urządzono obchodów, pogadanek, odczyt.	Data lustracyi
1	Soposzyn	1902	szkoła	72	49	142	56	2	15/9
2	Kulików	1902	wynajęty	142	21	112	42	3	—
3	Wiązowa	1902	odstąpiony	42	3	10	5	1	30/12
4	Żółtańce	1902	wynajęty	142	46	400	74	2	[illegible]/10
5	Glińsko	1903	odstąpiony	53	24	53	15	2	12/10
6	Kłodno	1903	„	133	20	157	73	1	[illegible]/1 05
7	Skwarzawa now.	1903	„	38	6	110	32	1	4/1
8	Pieczychwosty	1903	wynajęty	58	12	120	20	1	—
9	Opłytna	1904	„	51	15	45	8	1	15/1 05
10	Krechów	1904	odstąpiony	51	16	51	19	3	—
			Razem	782	212	1200	344	17	7

Uzupełniliśmy bądź przez wymianę z innych czytelń, bądź przez dodanie nowych dzieł, księgozbiory w następujących czytelniach: Soposzyn 2-krotnie, następnie w Glińsku, Żółtańcach, Kłodnie i Pieczychwostach. Bardzo dobrze rozwijają się czytelnie w Żółtańcach, Kulikowie i Soposzynie, a w ostatnich czasach i w Kłodnie; bardzo słaby ruch notujemy obecnie w Wiązowie.

Pism otrzymywały czytelnie od Zarządu Koła naszego po 3, to jest: „Ojczyznę“, „Polaka“ i „Przodownicę“, nadto czytelnia w Glińsku „Słowo Polskie“, Kłodno nadto „Gazetę Niedzielną“, Kulików nadto „Nowy dzwonek“. Oprócz dla czytelń, prenumerujemy dla kilku rodzin polskich, względnie dla małych grup „Ojczyznę“ w 5 egzempl. Obchody narodowe i odczyty w czytelniach odbywały się bądź z własnej inicyatywy kierowników czytelń, bądź na zlecenie Zarządu Koła, a z ogólnej cyfry 17 było: Kościuszkowskich 4, Konstytucyi 3 maja 4, rocznicy powstania listopadowego 2, styczniowego 2, obchodów Mickiewiczowskich 3 (przed odsłonięciem pomnika we Lwowie), 1 odczyt o włościach rentowych, 1 o kasach Raiffeisenowskich.

C. *Wypożyczalnie.* Z początkiem roku 1904 otwarto wypożyczalnię w Żółkwi. Pierwszy zasób książek wynosił około 250 dzieł, który po dzień 1 lutego 1905 wzrósł do 371 dzieł, a 422 tomów. Dzieł treści belletrystycznej liczy wypożyczalnia 244, popularno-naukowej 36, poezyi 33, ludowych 9, dla młodzieży 11. Ten niezbyt pożądany skład doboru książek należy usprawiedliwić sposobem ich zebrania, polegającym na kweście u osób prywatnych. Obecnie uzyskało Koło subwencyę w kwocie 100 koron od Rady miejskiej w Żółkwi na pomnożenie księgozbioru wypożyczalni, oraz zamierza obracać pewną część własnych funduszów na ten cel, aby pomnożyć szczególnie działy książek treści popularno-naukowej, oraz książek dla młodzieży.

Kierowaniem wypożyczalni trudnił się Zarząd Koła przez kolejno

delegowanych swych członków. Książki wydaje się każdej środy i niedzieli od godziny 3—4 po południu, a zaprowadzona po kilkumiesięcznych doświadczeniach reforma manipulacyi, mająca na celu uproszczenie i ułatwienie zapisków, funkcyonuje doskonale tak pod względem przejrzystości, jak też trzymania w ewidencyi czytelników i dzieł: reformę tę zaprowadzono z początkiem lipca 1904.

Wypożyczający, co do których Wydział ustanowił najniższą granicę wieku lat 13, składają się w znacznej części z uczni i uczennic miejscowych szkół i szkoły przemysłowej, następnie z rzemieślników i terminatorów, pomocników sklepowych, żołnierzy, kobiet z warstw niższych i średnich i t. p.; prywatne wywiady utwierdziły jednak Zarzad Koła w przekonaniu, że brane przez młodocianych czytelników książki czytane bywają także przez starsze rodzeństwo i rodziców. — Wśród czytelników stanowią izraelici poważny procent, bo 27%. Od lipca 1904 (dawniejsze zapiski utrudniają statystykę w takim stopniu, że pomijamy pierwsze miesiące) miała wypożyczalnia 182 czytelników, w tem 94 kobiet, a 88 mężczyzn, zaś czytelników niżej lat piętnastu 89, starszych 93.

Obrót książek wynosił: wypożyczonych 2683 dzieł, a 3023 tomów, czyli przeciętnie na każdą środę i niedzielę po 30 dzieł, przyczem się zauważa, że w niedzielę bywa wypożyczalnia znacznie więcej uczęszczana. Tak przedstawiony stan rzeczy uprawnia Wydział do najlepszych nadziei co do rozwoju wypożyczalni na przyszłość, zwłaszcza po odpowiedniem pomnożeniu księgozbioru w wyżej podanym kierunku.

III. Obchody narodowe, odczyty i wycieczki. Uważając, że święcenie rocznie narodowych i wybitnych wydarzeń dziejowych jest silną pomocą w rozbudzaniu ducha i oświaty narodowej, staraliśmy się je o ile możności urządzać, gromadząc w odstępywanej nam zawsze bezinteresownie sali „Sokoła“ w Żółkwi, inteligencyę, rękodzielników i lud wiejski.

W styczniu święciliśmy rocznicę powstania 1863 odczytem, wygłoszonym przez Fr. Rawitę-Gawrońskiego, i przedstawieniem amatorskiem.

W maju odbył się obchód konstytucyi 3 maja, połączony z nabożeństwem i odczytem, wygłoszonym przez Dyr. Majerskiego ze Lwowa i przedstawienie amatorskie „3 maja“ Bolesławity.

W sierpniu uczciliśmy pamięć Asnyka wieczorem, na którym obok odczytu o Asnyku, odegrali amatorowie „Braci Lerche“, a czysty dochód przesłano na fundusz szkół kresowych im. Asnyka.

W miesiącu październiku zorganizowaliśmy wycieczkę do Tarnobrzega na odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego. Wycieczka ta z powodu pewnych nieporozumień między Komitetem lwowskim a Zarządem kolei nie udała się tak, jak się zapowiadała i jak tego sobie inicyatorowie, tj. lud ziemi Tarnobrzeskiej, życzył mimo to jednak kilkunastu delegatów naszych czytelń w wycieczce wzięło udział.

Znacznie liczniejszy udział wziął lud nasz w uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza we Lwowie. — Podczas zwołanych na ten cel zebrań w czytelniach, podpisali członkowie czytelń bilety, które ułożono na wieńcu i zastęp, złożony z 150 osób, pomiędzy którymi byli delegaci z każdej czytelni, wyruszył do Lwowa i złożył od czytelń

polskich ziemi żółkiewskiej wieniec pod pomnikiem Wieszcza. Zarząd Koła był reprezentowany obok wieńca Zarządu Głównego z Krakowa.

Oprócz obchodów narodowych, staraliśmy się o rozwój i popieranie instytucyi ekonomicznych, a w tym kierunku z naszej inicyatywy zawiązują się kasy Raiffeisena przy czytelniach w Krechowie i Batiatyczach, a kierownik czytelni w Kłodnie, pan Roman Kamiński, krząta się żywo około pobudzenia do życia nieczynnego już od pewnego czasu Kółka rolniczego.

Na tem miejscu uważa Zarząd Koła za swój obowiązek wyrazić Wielmożnym P. T. nauczycielkom i nauczycielom, którzy należycie działalność oświatową T. S. L. pojęli i gorliwie obok swej pracy zawodowej działali, najgorętsze uznanie, w szczególności: p. Franciszce Rzepeckiej w Skwarzawie nowej, p. Michalinie Lukeszównej w Soposzynie, p. Bronisławowi Lendobeckiemu w Krechowie, p. Adamowi Pankowowi w Kłodzieńku. Nadto wyrażamy wszystkim ofiarodawcom, którzy bądź datkami, bądź darami w książkach pomnożyli nasze zasoby, serdeczną podziękę.

Ze spraw i wniosków uchwalonych na zgromadzeniu Koła w roku 1904, a przedłożonych walnemu zgromadzeniu delegatów w Krakowie, załatwiliśmy następujące:

1) Opracowaliśmy instrukcyę dla czytelń i wypożyczalń i przesłaliśmy Zarządowi Głównemu, który niebawem, po pewnych drobniejszych zmianach, instrukcyę jako obowiązującą dla czytelń i wypożyczalń ogłosi.

2) Do zbierania datków na dar narodowy 3 maja zgłosiło się 12 osób, którym rozdano odpowiednie arkusze składkowe.

3) Dzięki inicyatywie członka Koła WP. Nadradcy Bilińskiego, sprawa puszczenia w obieg zapałek z pewnym procentem dla Towarzystwa Szkoły Ludowej, zbliża się ku pomyślnemu załatwieniu, a obszerny w tym względzie memoryał przedłożyliśmy Zarządowi Głównemu w Krakowie z końcem grudnia 1904 roku.

Co do pracy na przyszłość, to przedewszystkiem Zarząd Koła nabrał przeświadczenia, że tylko częsta styczność z członkami czytelń może przynieść te owoce, których należy się spodziewać. W tym względzie nie wystarczą jednak siły samego Zarządu; musimy tu mieć poparcie chętnych członków Koła T. S. L., a zwrócić się musimy o to poparcie do szerokich kół Nauczycielstwa, Urzędników i Wielebnego Duchowieństwa. Informacyi każdej chwili udzielimy i zgłoszenia na odwiedzanie czytelń w celu wygłoszenia odczytów, pogadanek i t. p. z prawdziwą radością przyjmiemy, biorąc na siebie pokrycie kosztów podróży.

Na sprawę tę tem większy nacisk kładziemy, że mamy jeszcze liczne miejscowości, które założenia czytelń wymagają.

Zamierzamy też rozwinąć energiczną akcyę w celu doprowadzenia do skutku budowy domów ludowych, mających mieścić nasze czytelnie, gdyż rozwój ich niejednokrotnie przez brak odpowiedniego lokalu jest tamowany; domy ludowe konieczne są w Skwarzawie nowej, Żółtańcach i Kłodnie.

Przedmiotem naszej pracy w najbliższej przyszłości jest też zbadanie głębsze analfabetyzmu w powiecie, w szczególności w mieście, gdzie bądź co bądź na 9000 blizko mieszkańców, znikająco mały procent żąda nauki na kursach analfabetów.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, robimy choć pobieżną wzmiankę o organizacyi związku okręgowego.

W dniu 11 grudnia 1904 odbyło się pierwsze posiedzenie delegatów związkowych, w którem wziął udział prezes Sekcyi organizacyjnej lwowskiej Dr. Bronisław Dulęba ze Lwowa. Delegatem Koła Żółkiewskiego był pan Jan Hoffmann, zastępcą pani Marya Opieńska. Związek obejmuje 6 kół. tj. Koła: Sokal, Rawa ruska, Niemirów, Bełz, Mosty wielkie i Żółkiew. — Celem rozpatrzenia się w stosunkach miejscowych, uchwalono rozesłać do poszczególnych Kół kwestyonaryusz, dający obraz dotychczasowej działalności i rozwoju każdego z kół.

Uchwalono nadto popierać gorąco akcyę w zakładaniu burs polskich i przyjęto z uznaniem zaprojektowaną przez Koło Żółkiewskie mapę poglądową o stosunkach kulturalnych i ekonomicznych w powiatach do Związku okręgowego żółkiewskiego należących. Mapa taka dla powiatu żółkiewskiego jest już na ukończeniu.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach . . .	kor.	1488·81
Rozchody zaś w roku 1904 wynosiły	„	1180·21
Pozostałość na r. 1905 . .	kor.	308·60

Wiadomości różne.

Odczyty dla ludu. Obywatel ziemski w powiecie skierniewickim P. Grabski. rozpoczął starania o wyjednanie u władz pozwolenia na urządzenie odczytów dla ludu z dziedziny rolnictwa. na wzór odczytów warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego.

Rozlatuje się w gruzy robota warszawskiego Kuratoryum trzeźwości. Herbaciarnie kuratoryów w coraz większej liczbie rozwiązują się i są zamykane a urządzenia ich sprzedają na licytacyi.

Grosz na szkoły kresowe. W Krakowie znaną jest sympatyczna postać starego wiarusa, który od lat czterech odwiedza codziennie restauracye, handle, cukiernie i kawiarnie. i potrząsając puszką. prosi o grosze na cele T. S. L. Za inicyatywą lwowskiego Koła im. T. T. Jeża postanowił Zarząd Główny wprowadzić we Lwowie takie stałe zbieranie datków i wykonanie tego przedsięwzięcia poruczył lwowskiemu Związkowi okręgowemu T. S. L., który wprowadza je już w życie. Zbieraczem jest p. Antoni Pilawski, liczący 60 lat. uczestnik powstania narodowego z roku 1863. zaopatrzony w pisemne upoważnienie Zarządu Głównego T. S. L. i lwowskiego Magistratu.

Koła Krakowskie T. S. L. a Dar narodowy 3 maja. Z inicyatywy Krak. Związku okręgowego odbyły się 2 wspólne posiedzenia Kół krakowskich. na których uchwalono solidarnie zająć się uczczeniem narodowej rocznicy przez odpowiedni podział pracy w zbieraniu Daru 3 maja. I tak: Koło męskie (I) zajmie się puszkami rozstawionemi po ulicach i placach. Koło Pań urządzi kioski i sprzedaż wydawnictw na plantacyach, oraz 2 odczyty. Koło IV Akademickie urządzi szereg odczytów, Koło zaś Asnyka „wieczór manifestacyjny“ w ujeżdżalni z wstępem na rzecz Daru narodowego 3 maja. wreszcie Koło im. Słowackiego wygłosi odczyty na Grzegórzkach i w Podgórzu.

Nakładem Tow. Szkoły Ludowej. Odpowiedzialny redaktor Stanisław Nowicki.
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie pod zarządem L. K. Górskiego.